

Wychodził odcieniem wieczór (wyjąwszy niedziele i dni świąteczne) po pojedynczo w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	złr. 20	złr. 5	złr. 2
w Łwowie	21	5 o. 25	2 o. 25
państwo Austriackie	24	6	2 o. 25
Prus	tal. 16 sgr. 20	tal. 4 sgr. 5	tal. 1 sgr. 15
Rzeszy niemieckiej	21	5	2
Francji i Anglii	frank. 108	frank. 27	frank. 10
Włoch i Szwajcarii	116	29	10
Belgi	80	20	7

W Łwowie: rocznie, półrocznie, kwartalnie, miesięcznie. złr. 21 — złr. 5.25 c. — złr. 2.25 c.

Z przesyłką pocztową w państwie austriackim: rocznie, półrocznie, kwartalnie, miesięcznie. złr. 24 — złr. 12 — złr. 6 — złr. 2.25 c.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracja „Czasu” w Rynku głównym, w domu p. Kirchmayera pod L. 39.

We Łwowie: w Agencji „Czasu” p. Ignacy Hercok, Plac Halicki pod L. 1.

W Wiedniu: p. A. Oppelik, Wollzeile Nr. 22.

W Paryżu: (na całą Francję, Anglię i Belgię) p. L. Pionński, Boulevard du Prince Eugène, 95; — tudzież wszystkie urzędy pocztowe w kraju i za granicą.

Prenumerata liczy się tylko od 1go każdego miesiąca.

Uprasza się o wczesne nadsyłanie pieniędzy, prenumeracyjnych i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru, i ile możliwości o nadesłanie dawnego adresu drukowanego, a przynajmniej o zacytowanie numeru tegoż adresu.

Cena „Czasu” za granicą, ogłoszona jest w tytule każdego numeru.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Biuro Administracji „Czasu” w Rynku pod L. 39 w domu p. Kirchmayera na dole, tudzież wszystkie Urzędy pocztowe austriackie.

OGŁOSZENIA (inzeraty) wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą: od wiersza drobnego — jednorazowe umieszczenie 8 centów, za następne po 5 centów, oraz za opłatą należytości stałej po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: we **ŁWOWIE** w Agencji „Czasu” p. Ignacy Hercok, Plac Halicki Nr. 1. — w Wiedniu p. A. Oppelik, Wollzeile 22. — Na Francję i Anglię w Paryżu p. L. Pionński, Boulevard du Prince Eugène, 95. — tylko ogłoszenia zaś: w Wiedniu, w Hamburgu i w Frankfurcie nad Menem pp. Haasenstein & Vogler, w Berlinie p. A. Retemeyer — w Frankfurcie nad Menem p. G. L. Daube & Comp. — w Lipsku p. Henrich Engler — w Wrocławiu: p. Jenke et Samthausen.

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY na „CZAS” od 1go Stycznia 1866

W Krakowie: rocznie, półrocznie, kwartalnie, miesięcznie. złr. 20 — złr. 10 — złr. 5 — złr. 2.

We Łwowie: rocznie, półrocznie, kwartalnie, miesięcznie. złr. 21 — złr. 10.50 c. — złr. 5.25 c. — złr. 2.25 c.

Z przesyłką pocztową w państwie austriackim: rocznie, półrocznie, kwartalnie, miesięcznie. złr. 24 — złr. 12 — złr. 6 — złr. 2.25 c.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracja „Czasu” w Rynku głównym, w domu p. Kirchmayera pod L. 39.

We Łwowie: w Agencji „Czasu” p. Ignacy Hercok, Plac Halicki pod L. 1.

W Wiedniu: p. A. Oppelik, Wollzeile Nr. 22.

W Paryżu: (na całą Francję, Anglię i Belgię) p. L. Pionński, Boulevard du Prince Eugène, 95; — tudzież wszystkie urzędy pocztowe w kraju i za granicą.

Prenumerata liczy się tylko od 1go każdego miesiąca.

Uprasza się o wczesne nadsyłanie pieniędzy, prenumeracyjnych i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru, i ile możliwości o nadesłanie dawnego adresu drukowanego, a przynajmniej o zacytowanie numeru tegoż adresu.

Cena „Czasu” za granicą, ogłoszona jest w tytule każdego numeru.

Tymczasem już dzisiaj Austria polityką swoją odosobnia Rosję od Europy, a oraz wywiera na jej systemat absolutyzmu parcie cywilizacji zachodniej. Przed oym murem chińskim oddzielającym Rosję, a którego wyłomy po ostatnich w Polsce wypadkach tak skrajnie naprawiono, stoi dzisiaj Austria. Dość wspomnieć, że Rosja otoczona jest słupami granicznymi, które aby przebyć nie trzeba paszportu, gdy tymczasem wjechać do Rosji i z paszportem nie łatwo. Jakież nacisk na Rosję wywiera może swobodnie obradujący sejm lwowski, który, powiemy, chociażby to dzienniki rosyjskie znów rozgiewało, sięga aż w Rosję o tyle, że Kijów z zazdrością nań spogląda musi! Jakże niemiłe w uszach Rosji odbijać się muszą owe tysiączne *Eljen* węgierskie, które wskazują całą odległość polityki austriackiej od mikołajowskich czasów!...

Wiele innych jeszcze należałoby można skalić, które politykę austriacką czynią w tej chwili wobec Rosji jakby przedstawić ciębką polityki zachodniej. Nie dziwny się też wcale rozsiewanym ciągle wieściom o zbliżeniu się Rosji. Oplakany stan jej finansów usuwa zapewne od Europy obawę wojny, ale walka między Zachodem a Rosją, między wolnością, cywilizacją, a Caryzmem jak istniała tak istnieje i dzisiaj. Miałoby być przeznaczeniem Austrii, aby zajęła miejsce, jakie w tej walce przez tyle wieków zajmowała Polska? Nie przesadzamy przyszłych wypadków, ale to pewna, że Austria przez obecne swoje stanowisko posunęła się walcę aż do swoich granic, a przyszła jej potęga na przyjętej podstawie narodowej wolności zapewniłaby tryumf cywilizacji Zachodniej.

owe oblec sukienki i nowe rozwinąć życie — inni zaś przynieśli skargi na niedolę i cierpienia obecne, chęć zaradowania schorzonego organizmu, dążność do rozwiązywania tylko materialnych, dających się urzeczywistnić, a najpotrzebniejszych kwestyj. I oto tak zwani utylitaryści wzięszy w dążności, cenią się jednak w zasadach na dwie połowy, na ludzi szerszego wewnątrz wyrobionego systematu i na ludzi wyrażających potrzeby bieżące, na ludzi teorii i na ludzi praktyki. Zdaje nam się, że taki podział jednego obco jest bardzo pomyślny; nie można zaprzeczyć, że jedni i drudzy w oddzieleniu są polowicznością, w złączeniu są dopiero całością — nie chcą przez to powiedzieć, aby nie było ludzi stojących w pośredku, opartych równie silnie na teorii jak chwytających skwapliwie praktykę życia; przyszedł jednak musimy, że obóz ludzi wyłącznie praktycznego poglądu, jest dużo szerszy, bo przecież do niego nie policzmy elementów martwych, ani też elementów, którym trzeba przynajmniej wielki zmysł praktyczny, aby zwrócić jedynie w dążnościach frakcji a nie dobra całego kraju.

Ludzie teorii, o ile w kwestjach zasadniczych występują, mają częstokroć po swojej stronie zupełną słuszność, bo są kwestye, których chwilowa potrzeba lub przechodzący symptomy mierzący niepodobna, trzeba sięgnąć do zasad, do prawideł atwalonych, do dążności, jakie stawiać sobie zamierzamy; zmodyfikowanie jednak ich planów przez ludzi praktycznego poglądu jest tem ważniejszem i byłoby tem pożądanie, że nasz kraj w wyjątkowym znachodzi się położeniu, że jego wyliczone siły nie tylko nie zniechęcały przedobraż gwałtownych i środków heroicznych, ale przemiana spowolnych tylko i szczupłych ofiar wymaga.

Przytem, że teoria nwozi częstokroć poza zakres działania wyznaczonego naszej reprezentacji, dowodzi to najlepiej, że bardzo często pojawiają się wnioski, które do rozstrzygnięcia sejm nie są — ba, przedsięwzięcia się prace, i wygotowania w komisjach projektu przedchodząca zupełnie atrybucje nadane tak Sejmowi jak Wydziałowi krajowemu przez statut krajowy, bez tróstrzenia się czy najzwyczajnie sankcja lub wykonanie przez c. k. władzę zrealizować to projekta chce. Czyby nie było korzystną oszczędnością sił tak niecierpliwych i czasu tak drogiego jakim rozprządza sejm, kwestye te wagi lub całkiem nie możliwe oddać na później, a zacząć pracę w sferach możliwości, od tego co leży w zakresie nam nadanym, a co pod względem ważności nieustępuje miejsca tem dotychczas dla krajowej autonomii *plac desideria*.

politycznych. Obwody będą podzielone na powiaty odpowiednio do dzisiejszych okręgów wyborczych. Granice parafii nie mogły być całkowicie w podziale tym uwzględnione, jakby sobie rząd życzył, już dla samej swej zmienności, której częstokroć ulegają. Pomiędzy urzędami powiatowymi a namiestnictwem, nie będzie żadnego pośredniczącego stopniowania władz. Naczelnik obwodowy będzie miał jedynie wpływ nadzorczy; nie powiekszy to liczby urzędników ani kosztów dla skarbu, gdyż będzie on zarazem naczelnikiem powiatu w miejscu swej siedziby. Wyłuszczywszy główną treść wniosku, zaleca p. komisarz rządowy przedmiot ten jako nagły, i oświadcza zarazem że strony rząd gotowości udzielenia wszelkich dat statystycznych i objaśnień komisji, której wniosek ten zostanie przekazany.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie wydziału krajowego do wniosku o uchwalenie instrukcji dla tegoż wydziału, wniosek zmiany § 13. statutu krajowego względem porządku zastępcze członków wydziału krajowego. Wydział wnosi, aby w razie gdy jeden z członków wydziału, wybrany z całej Łaby, i przeznaczony zastępcą jego są w niemożności urzędowania w wydziale, inny którykolwiek z trzech zastępców, wybranych z całej Łaby, mógł go zastępować.

Posł Zyblikiewicz wnosi, aby z uwagi, że jest wiele prośb i wniosków o zmianę statutu krajowego, wybrać ku temu osobną z 5 członków komisję z całej Łaby, której przekazać tak powyższe wnioski wydziału, jakoteż i wszystkie inne dotyczące zmian statutu krajowego. Wniosek Zyblikiewicza przyjęty. Następnie przedkłada p. Krański jako referent wydziału, trzeci jeszcze wniosek, mianowicie projekt etatu i placu urzędników i sług wydziału. Członek wydziału p. Pietrski przedkłada wniosek uposażenia z fundacji śp. Aleksandra hr. Stadnickiego, mającej na celu wydawnictwo aktów groduch archiwum tutejszego, Bernardyńskiego. S. p. Stadnicki zapisał majątek swój, przynoszący rocznego dochodu 1000 złr., na naukowe wydawnictwo rzeczonych aktów; dożył wszelako na tym majątku zapisał pozostałym trzem braciom swoim, z dodatkiem co do wydziału, że jeżeli takowe bądź z przeszłości przez rząd stawionych, bądź z jakiegokolwiek innej przyczyny do czterech lat po jego śmierci rozpuścić nie zostanie, natenczas fundacja na inny cel, mianowicie na pobudowanie drugiej niedokończonej wieży kościoła tutejszego archidiecejalnego, ma być obrócony. Warunek ten, będący w sprzeczności z zastrzeżeniem dożywociem dla braci śp. fundatora, naraził widocznie całą fundację, gdyż majątek pozostający po dożywociem braci śp. zmarłego, nie mógł w terminie lat czterech być obróconym na rozpoczęcie wydawnictwa. Aby temu zapobiedz i niebroń ważną pod względem nankowym dla dzieł krajowych fundacyi, wydział krajowy przesyłał z oszczędności fundacji domowego rocznego kwotę 500 złr. jako zwrotną z czasem z majątku zapisanego zaliczkę na rozpoczęcie wydawnictwa, złożył ku temu komisję z ludzi znanych w piśmiennictwie i w świecie naukowym, która zajęła się wydawnictwem i rozpoczęła już druk; obecnie zaś wnosił wydział o uposażenie rzeczzonego wydawnictwa stałym rocznym datkiem 1,200 złr. W sprawozdaniu zawarł referent wydziału zajmujące szczegóły co do dzieł rzeczzonego archiwum, kolei jakie przedchodzą, tudzież liczby i wartości aktów jakie posiada. Wniosek przekazany został komisji funduszowej.

Hr. Adam Potocki zasadała w obzernej mowie wniosek dotyczący wyboru komisji z pięciu członków, dla zajęcia się urzędem szkół pod względem administracyjnym, dydaktycznym i pedagogicznym. Mowa zaczynała od tego, że zaczął inicjatywę tego wniosku, uczynionego już w ciągu poprzedniej sesji, należy innemu nieobecnemu członkowi Łaby, że jednak regulamin nie dozwala, aby wnioski niezatwierdzone przekazywane były następnej sesji, a wartość przedmiotu nie dozwala odciągać się aż do przybycia rzeczzonego posła, przeto on stawia wniosek ten jako samostępy, z zachowaniem jednakże stylizacji dawnej, aby przeto pozostał zachowany należny zaszczyt pierwszemu wnioskodawcy. Kwestya oświaty wchodzi w zakres programu politycznego, który nie wypada pojedynczemu posłowi stawiać, bo ten wyjdzie od sejm i sejm obowiązkiem jest wyświadczyć stanowisko swe polityczne we wszystkich kierunkach. Wnioskodawca ogranicza się przeto ściśle w obrębie praktycznej doniosłości przedmiotu. Uzyskanie autonomii praw w systemie oświaty, w urzędowaniu szkół w duchu krajowych wymagań i obyczajów: oto zadanie główne w tym przedmiocie.

Dla zagojenia ran i podźwignienia kraju z upadku, potrzeba wrócić wszystkim siły ku podniesieniu przyszłego pokolenia. Zaspokojenie obok uczących patriotycznych, narodowych, zamiłowania w pracy i w kształceniu się, jest podstawą, na której powstaje wszelki ład. Na czele programu winno stać przekazanie młodemu pokoleniu ducha państwa, myśli i uczuć nasyconych, i wytknąć mu kierunek po drodze oświaty i moralności. Wiele rzeczy poświęcić możemy, ale przyszłości nie wolno nikomu poświęcać. Czas, aby wychowanie nie było ubocznym jedynie celem. Mowa ufa, że w tym kierunku rząd poczyni następstwa w duchu wymagań kraju. Ta wyznacza obecny był właśnie cios zadany w stronę uczuć narodowych; cios, który dotknął młodzież żądną nauki i sprawę oświaty publicznej. Obszerny następ powięca mowa zasługom profes. Dietla i Kocyńskiego, a zwłaszcza pierwszego, przypisując oddalenie ich pokątany miejscowym ośczerstwem i donosom, nie chcąc widzieć w tym kierunku postępowania obrażonego przez ministerstwo; po czem przechodząc do właściwego przedmiotu,

wykazując potrzebę, aby kraj miał zapewniony wpływ na szkołę, i że sejm winien powziąć w tym względzie uchwałę, która wspólnie z innymi utworzy całość programu, na którym się sejm opiera. Ponieważ regulamin wymaga, aby każdy wniosek był przekazany do rozpatrzenia właściwej komisji, przeto wnioskodawca proponował przekazanie wniosku do wydziału krajowego; wszelako i bez odlegania wniosku rzeczzonego do wydziału, przystąpić wprost do proponowanej komisji szkolnej z pięciu członków. Wniosek Ks. Gilewicz, aby rzeczona komisya składała się z ośmiu członków, upadł.

Następnie posł S. m. o. k. zasadała swój wniosek o obmyślenie skutecznych środków, aby dyrektory i Rady administracyjne kolei żelaznych galicyjskich, tak już istniejących jak i oczekujących komisyi w przyszłości, miały stałą siedzibę we Łwowie. Smolka w swej bardzo długiej mowie wykazuje najpród anomaliosć stanu takowego, aby zarząd kolei oddalonym był od ich głównej sieci — uszczegół, jaki stąd ponoszą interesa handlu i przemysłu, i wylicza mnogie korzyści, o jakich dla kraju a następnie w szczególności dla miasta Łwowa, tudzież dla akcyonaryuszów kolei, jeżeli wniosek jego pożądanym odniesie skutek. Wniosek przekazano komisji administracyjnej.

Posł H. b. d. zasadała jeszcze wniosek o zniesienie podatku spadkowego, dotyczącego głównie sieroty i wdowy i żądał przekazania wniosku do komisji prawnej, co też uchwalono.

Drugi odczyt wniosku posła Kmiotowicza o podwyższenie dyet poselskich na 6 złr., wywołał zważy dyskusję. Komisya albo w sprawozdaniu swem przysłała w zasadzie słusność wniosku, posła Kmiotowicza, albo świadczyła, że dyety pobierane obecnie są niedostateczne, że sejm na sesji poprzedniej nieślusnie postąpił w oznaczeniu tak niskich dyet, wszelako w uwzględnieniu obecnego położenia kraju i odwołując się do uczynienia posłów, wniosła o przejście nad wnioskiem p. Kmiotowicza do porządku dziennego. Za przyjęciem wniosku posła Kmiotowicza przemawiali pp. Ludwik Skrzyński hr. Golejowski, Kocyński, S. m. o. k. za odrzuceniem przejściem do porządku dziennego przemawiał żarliwie posł Zyblikiewicz, także Ks. Naumowicz. Rozprawy były zacięte, prowadzone z werwą, nawet z hamorem. Powiedzenie posła Skrzyńskiego, że w razie pozostania przy teraźniejszych dyetach, będzie potrzeba wszystkich posłów odebrać po zasiłek do komisji głodowej, wywołało powszechny śmiech w Izbie i na galeriach. Stronicy podwyższenia dyet uważając słusność kwestyę, że jako zasada, wykazywali niebezpieczeństwo wykonania z groza sejmowego niezamierzony inteligent, przy pozostawieniu niedostatecznej placu poselskiej; posł Kocyński uprzątnął niekonsekwencyą logiczną pomiędzy motywami komisji, a wprowadzonym z nich wnioskiem; przeciwnie posł Zyblikiewicz główny nacisk kładł na instytucyonalne krajowe wymagające uposażenia; zdaniem jego inteligencja nie będzie się nawać do przyjmowania mandatów, chociaż dyety będą niskie, zresztą nie widzi on w kraju potężnych inteligentów, których obecność w sejmie byłaby konieczną potrzebną, a jeżeli kto się usunie i mandat nie przyjmie, to mniejsza o niego. Ks. Naumowicz w podobnym duchu odwoływał się do patriotyzmu posłów, a p. H. b. i. k. i stawiał wniosek pośredniczący, aby dyety poselskie podnieść na 5 złr. W końcu przyjęto wniosek komisji przejścia do porządku dziennego większością 69 głosów przeciw 55.

Przysłał posiedzenie we wtorek. Na porządku dziennym pierwszy odczyt wniosek rządowy o podziale administracyjnym kraju, sprawozdanie komisji o zrównanie roku administracyjnego z rokiem słonecznym w zarządzie funduszów krajowych, sprawozdanie komisji głodowej, wybór uchwalonej na posiedzeniu dzisiejszym komisji do rozpoznania wniosków wydziału krajowego, tudzież komisji do urzędowania szkół.

Stenograficzne sprawozdania

Sejmu lwowskiego będą przesyłane Panom Prenumeratorom w Państwie austriackim za opłatą 2 centów za arkusz, to jest 1 złr. za 50 arkuszy druku.

Dla zagranicznych Panów Prenumeratorów wynosi ta należytość z powodu opłaty pocztowej:

do Prus 1 tal. 10 sgr.

do Rzeszy niemieckiej 2 „

do Francji, Anglii, Włoch i Szwajcarii 10 franków

do Belgii 7 1/2 „

Prenumerata na same stenograficzne Sprawozdania bez prenumeraty „CZASU” nie przyjmuje się.

D. 16 bm. o godzinie 1ej w południe obla kapitały arcybiskupie Gnieźnieński i Poznański zebrane w Gnieźnie dla wyboru arcybiskupa, daty jednomyślnie i jawnie, w obecności naczelnego prezesa W. Księstwa Poznańskiego Horna jako komisarza królewskiego, głosy swoje nuncuszowi apostołskiemu ks. Mieczysławowi Ledóchowskiemu. Natychmiast po skutecznieniu tego wyboru, ks. Ledóchowski obwołany został w katedrze gnieźnieńskiej Arcybiskupem Gnieźnieńskim i Poznańskim.

Łwów 16 grudnia.

(a) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowym odczytano znowu treść kilkanaście petycji wniesionych do sejm, między którymi petycję urzędników emerytów z Krakowa o polepszenie ich losu, petycję dotyczącą nieślusznego postępowania władz politycznych przy komisjach weterynaryjnych, prośbę gminy miasta Jasła o utworzenie tamże gimnazjum niższego, tudzież o zmianę ustawy wyborczej, prośbę dotyczącą nielegalnego postępowania przy wyborze posła w Rohatynie, prośby wielu gmin o odwołanie podatków na r. 1866 itp. Wnioski złożyli do łaski marszałkowskiej posłowie: Zaboro i o urzędowaniu przemysłu nielicznego i wypracowanie ustawy o młynach opartej na zasadzie wolnej konkurencyi; ks. Trzeszczański o wprowadzenie nauce gospodarstwa rolnego w szkołach wiejskich; Demków o poborze osobno konyngensu wojskowego z ludności chrześcijańskiej a osobno z żydowskiej.

Komisarz rządowy p. radca nadworny Posinger obecny na posiedzeniu dzisiejszym po powrocie swym z Wiednia, zabiera głos i zawiada łabę, że rząd przedkłada życzenia komisji głodowej, gdy z powodu złego stanu finansów nie może całej kwoty na ulżenie głodowej w Galicji zaasygnować ze skarbu państwa tytłem pożyczki, postanowił dać na zapomogę dla miejsczej posiadłości pod rozprządzenie sejm a względnie wydziału krajowego sumę 500,000 złr., jako pożyczkę procentową po 5% zwrotną począwszy od r. 1867 w trzech latach. Z sumy tej zaasygnowane są już 100,000 złr., reszta zaś w miarę potrzeby zostanie zaasygnowana.

Posł Zyblikiewicz oświadcza się za odesłaniem niezwłocznie przedmiotu tego do komisji głodowej.

Zdanie to podziela także hr. Gołuchowski. Rzecz jest prosta sama w sobie i objęta w wypracowanym już wniosku komisji głodowej. Komisya spodziewała się wprawdzie uzyskania wyższej kwoty od rządu, dla oddania takowej pod zarząd wydziału krajowego. Przedmiot więc nie wymaga nowego obradowania; lecz gdy otrzymana od rządu kwota okazała się niższą od spodziewanej we wniosku komisji, wypadnie zastanowić się, w jaki sposób ją zastąpić. Wniosek odesłania przedmiotu niezwłocznie do komisji głodowej bez poprzedniego ogłaszania drukiem z powodu nagłości jego popierał także posł Grocholski, co też i za jednogłośnie przyjętą.

Dalej przedkłada p. Komisarz rządowy wniosek względem podziału kraju w celu urzędowania władz politycznych. W wniosku tym zachowany podział dotychczasowy na dwa okręgi administracyjne lwowski i krakowski pod jednym namiestnictwem we Łwowie. Do okręgu lwowskiego należy 12 obwodów, do krakowskiego pięć. Podział obecny administracyjny we wszystkich swych gałęziach, wojskowej, finansowej, szkolnej itd. zespółił się już z interesami kraju, z obrotem handlu i dla tego został zatrzymany i nadal we wniosku rządowym. Głównem zamiarzeniem obecnego wniosku jest zupełny rozdział sądownictwa od władz

KORRESPONDENCYA CZASU

Łwów 16 grudnia.

Przed otwarciem sejm zaczął rozprawiać o polityce utilitarnej, a z drugiej strony zastrzegać się przed jej następstwami, i dawało się, że staną dwa obozy: jeden utylitarystów, drugi zwolenników szerszej, historycznej czy demonstracyjnej polityki. To jednak, oprócz wyjątkowych na początku wystąpił, się nie zrealizowało; sam zakres działania sejm, sama zdrowa łolka i polityczny instykt, wiedzie ludzi wszelkich wyobrażeń na pole rzeczywistości, pracujących doraźnie do oświaty, na pole czynnej polityki — wszystko inne zostaje cieniem, bez znaczenia, popisem osobistym. Zastrzeżenia, jakie zwykle stawiają przeciwnicy takiej polityki, nie znajdują tutaj żadnej podstawy; te zastrzeżenia zwykle brzmią: dobrze kozyści odnosić, ale jakim kosztem! godność narodowa będzie nad tem cierpiała, lub t. p. Nie będąc zaprzeczając, że te zastrzeżenia do pewnej granicy mają wielką wagę, i są kroki, które nie godzi się okupować choćby najkorzystniejszych rezultatów. Lecz zastrzeżenia te nie są wcale z nacuna godności wypływające, częstokroć są one tylko fałszywym alarmem dla zwrócenia społeczeństwa z drogi organicznej pracy i wewnętrznego rozwoju.

Głosy te, powtarzamy, nie znajdują dzisiaj podstawy. Polityka czynna, o ile się ją rozpoznać, obejmuje szerokie zakresy działalności i ma wszystkie pozory wielkiej polityki, pozory, które zwykle wabia bnie wyobraźnię. Korzyści, jakie sobie kraj po pracach i projektach sejmu rokuje, nie kosztują go żadnego ustępstwa, żadnego kroku, w imię którego możnaby przeciwną wzościć agitacyę. Adres zawołany nie był nawet warunkiem polityki utilitarnej — on był objawem doraźnym dominacji państwa w kraju i sejmie asposobien wobec nowego rządu — adres, którego redakcyi nie ma powodu pod ścieły brać rozbiór, był przede wszystkim polityką, co więcej na wrażenie niż na skutki rachuje, i nie jest jedynie dziełem ań na skutki rachuje, i nie jest jedynie dziełem tak zwanych *utylitarystów* ale całej Łaby, objawem dodatnim wdzięczności i ufności wobec nowych zapowiedzi i aktu łaski.

Natłok spraw, które długo się zbierały i spadły jedną nawałnością na zebranie sejmowe, zwróciło cale zgromadzenie na drogę pracy, ale rozserwało posłów w kółka i komisye specjalne — znaleźli się przeto wszyscy na poli utilitarnej, no innego sejm krajowy nie otwiera. Lecz na to pole wniesiono odmienne usposobienia: jedni szerokie zakresy teoryi, gwałtowne pragnienia, aby kraj w

Łwów 16 grudnia.

Przed otwarciem sejm zaczął rozprawiać o polityce utilitarnej, a z drugiej strony zastrzegać się przed jej następstwami, i dawało się, że staną dwa obozy: jeden utylitarystów, drugi zwolenników szerszej, historycznej czy demonstracyjnej polityki. To jednak, oprócz wyjątkowych na początku wystąpił, się nie zrealizowało; sam zakres działania sejm, sama zdrowa łolka i polityczny instykt, wiedzie ludzi wszelkich wyobrażeń na pole rzeczywistości, pracujących doraźnie do oświaty, na pole czynnej polityki — wszystko inne zostaje cieniem, bez znaczenia, popisem osobistym. Zastrzeżenia, jakie zwykle stawiają przeciwnicy takiej polityki, nie znajdują tutaj żadnej podstawy; te zastrzeżenia zwykle brzmią: dobrze kozyści odnosić, ale jakim kosztem! godność narodowa będzie nad tem cierpiała, lub t. p. Nie będąc zaprzeczając, że te zastrzeżenia do pewnej granicy mają wielką wagę, i są kroki, które nie godzi się okupować choćby najkorzystniejszych rezultatów. Lecz zastrzeżenia te nie są wcale z nacuna godności wypływające, częstokroć są one tylko fałszywym alarmem dla zwrócenia społeczeństwa z drogi organicznej pracy i wewnętrznego rozwoju.

Głosy te, powtarzamy, nie znajdują dzisiaj podstawy. Polityka czynna, o ile się ją rozpoznać, obejmuje szerokie zakresy działalności i ma wszystkie pozory wielkiej polityki, pozory, które zwykle wabia bnie wyobraźnię. Korzyści, jakie sobie kraj po pracach i projektach sejmu rokuje, nie kosztują go żadnego ustępstwa, żadnego kroku, w imię którego możnaby przeciwną wzościć agitacyę. Adres zawołany nie był nawet warunkiem polityki utilitarnej — on był objawem doraźnym dominacji państwa w kraju i sejmie asposobien wobec nowego rządu — adres, którego redakcyi nie ma powodu pod ścieły brać rozbiór, był przede wszystkim polityką, co więcej na wrażenie niż na skutki rachuje, i nie jest jedynie dziełem ań na skutki rachuje, i nie jest jedynie dziełem tak zwanych *utylitarystów* ale całej Łaby, objawem dodatnim wdzięczności i ufności wobec nowych zapowiedzi i aktu łaski.

Natłok spraw, które długo się zbierały i spadły jedną nawałnością na zebranie sejmowe, zwróciło cale zgromadzenie na drogę pracy, ale rozserwało posłów w kółka i komisye specjalne — znaleźli się przeto wszyscy na poli utilitarnej, no innego sejm krajowy nie otwiera. Lecz na to pole wniesiono odmienne usposobienia: jedni szerokie zakresy teoryi, gwałtowne pragnienia, aby kraj w

Łwów 16 grudnia.

(a) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowym odczytano znowu treść kilkanaście petycji wniesionych do sejm, między którymi petycję urzędników emerytów z Krakowa o polepszenie ich losu, petycję dotyczącą nieślusznego postępowania władz politycznych przy komisjach weterynaryjnych, prośbę gminy miasta Jasła o utworzenie tamże gimnazjum niższego, tudzież o zmianę ustawy wyborczej, prośbę dotyczącą nielegalnego postępowania przy wyborze posła w Rohatynie, prośby wielu gmin o odwołanie podatków na r. 1866 itp. Wnioski złożyli do łaski marszałkowskiej posłowie: Zaboro i o urzędowaniu przemysłu nielicznego i wypracowanie ustawy o młynach opartej na zasadzie wolnej konkurencyi; ks. Trzeszczański o wprowadzenie nauce gospodarstwa rolnego w szkołach wiejskich; Demków o poborze osobno konyngensu wojskowego z ludności chrześcijańskiej a osobno z żydowskiej.

Komisarz rządowy p. radca nadworny Posinger obecny na posiedzeniu dzisiejszym po powrocie swym z Wiednia, zabiera głos i zawiada łabę, że rząd przedkłada życzenia komisji głodowej, gdy z powodu złego stanu finansów nie może całej kwoty na ulżenie głodowej w Galicji zaasygnować ze skarbu państwa tytłem pożyczki, postanowił dać na zapomogę dla miejsczej posiadłości pod rozprządzenie sejm a względnie wydziału krajowego sumę 500,000 złr., jako pożyczkę procentową po 5% zwrotną począwszy od r. 1867 w trzech latach. Z sumy tej zaasygnowane są już 100,000 złr., reszta zaś w miarę potrzeby zostanie zaasygnowana.

Posł Zyblikiewicz oświadcza się za odesłaniem niezwłocznie przedmiotu tego do komisji głodowej.

Zdanie to podziela także hr. Gołuchowski. Rzecz jest prosta sama w sobie i objęta w wypracowanym już wniosku komisji głodowej. Komisya spodziewała się wprawdzie uzyskania wyższej kwoty od rządu, dla oddania takowej pod zarząd wydziału krajowego. Przedmiot więc nie wymaga nowego obradowania; lecz gdy otrzymana od rządu kwota okazała się niższą od spodziewanej we wniosku komisji, wypadnie zastanowić się, w jaki sposób ją zastąpić. Wniosek odesłania przedmiotu niezwłocznie do komisji głodowej bez poprzedniego ogłaszania drukiem z powodu nagłości jego popierał także posł Grocholski, co też i za jednogłośnie przyjętą.

Dalej przedkłada p. Komisarz rządowy wniosek względem podziału kraju w celu urzędowania władz politycznych. W wniosku tym zachowany podział dotychczasowy na dwa okręgi administracyjne lwowski i krakowski pod jednym namiestnictwem we Łwowie. Do okręgu lwowskiego należy 12 obwodów, do krakowskiego pięć. Podział obecny administracyjny we wszystkich swych gałęziach, wojskowej, finansowej, szkolnej itd. zespółił się już z interesami kraju, z obrotem handlu i dla tego został zatrzymany i nadal we wniosku rządowym. Głównem zamiarzeniem obecnego wniosku jest zupełny rozdział sądownictwa od władz

Kraków 18 grudnia. O ile słyszemy Komisya w przedmiocie odebrania funduszów krajowych kończy swoją pracę i raport swój Izbie wrócić przedstawi. Wypada więc poznać wniosek Wydziału krajowego, nad którym obradowała. Brzmi on jak następuje:

Wniosek Wydziału krajowego w przedmiocie odebrania funduszów i zakładów krajowych w zarząd reprezentacji krajowej.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu wysokiego zgromadzenia z dnia 22 stycznia 1863, miał Wydział krajowy zaszczyt przedłożyć dwa wnioski: jeden dotyczący się najwyższej władzy fundacyjnej w kraju co do funduszu stypendyjnego i fundacji stypendyjnych, drugi dotyczący się zarządu majątku, zakładów i fundusów krajowych, tudzież władzy wydawania rozporządzeń w zakresie statutu krajowego. W obydwóch tych wnioskach wykażaliśmy tak ze słów, jako też z ducha i zamiaru dyplomu z d. 20 października, manifest Najjaśniejszego Pana tej samej daty, listu odrębnego Najjaśniejszego Pana wydanego na tym samym dniu do ministra stanu Jego Ekscelencyi hr. Gołuchowskiego, na koniec z patentu lutowego, jakie są prawa reprezentacji krajowej, jak Wydział krajowy starał się wszelkimi siłami objąć zarząd przysługujący mu z powyższych cytowanych ustaw zasadniczych, i jak wszelkie jego usiłowania rozbiły się o trudności stawiane przez poprzednicę c. k. ministerstwo. Mianowicie podnieśliśmy tu okoliczność, iż rzeczona ministerstwo wszystkie rokowania z nami ograniczyło prawie wyłącznie do funduszu krajowego i do funduszu indemnizacyjnego, pomijając wszystkie

inne fundusze i zakłady krom funduszu mogły Kościuszki, i odmawiając reprezentacji krajowej tej nawet części władzy wykonawczej w sprawach czysto krajowych, jaka jej § 18 statutu krajowego przyznano została.

Blizsze szczegóły tej sprawy zawarte są w powyższym wymienieniu wniosków, do których się nie niżej odwołujemy. Z treści tych wniosków przekonana się wysokie Zgromadzenie, że poprzednie c. k. ministerstwo nawet oddanie funduszu krajowego przywiązywało do takich warunków, jakie odebranie jego niemożliwym czyniło. I tak:

1. Oświadczyło c. k. ministerstwo w reskrypcie z dnia 25 września 1862 do l. 4160 M. S., iż reprezentacja krajowa ma także obowiązujące obojętne dyrektywy, dopóki w drodze prawnej nie ulegną zmianie. Gdy pod wyrazem dyrektywy rozumieć można wszelkie nawet najpodrzedniejsze przepisy i instrukcje, przeto warunek ten czynił każdą nawet najmniejszą zmianę w zasadzie niemożliwą, a wykluczył każdy poprawny i sprężysty zarząd.

2. Przy administracji dróg krajowych żądało c. k. ministerstwo, aby nominacja inspektorów drogowych i ich oddalenie należało do naczelników obwodów. Na takie żądanie nie mógł Wydział krajowy przystać, albowiem tym sposobem ci, którzy mają kontrolować budowę i utrzymanie dróg, byłoby mianowani przez tych, którzy mają być kontrolowani.

3. Przy zawiadywaniu szpitalów publicznych przysłało c. k. ministerstwo reprezentacji krajowej tylko doradcę, sobie zaś stanowczą władzę, chociaż do tych szpitalów w przeważnej części konkurują fundusz krajowy, w żadnej zaś nie konkurują skarbu państwa.

4. Co do domu poprawy we Lwowie przy kościele s. Maryi Magdaleny, stanowiącego własność kraju, a względnie funduszu policyjnego, wymagało c. k. ministerstwo zatrzymania wszelkich dyktaw dotyczących, pozostawienia władzy dyscyplinarnej wyłącznie w rękach rządu i przeznaczenia tego domu na umieszczenie więźniów karanych płci żeńskiej na czas nieograniczony, chociaż fundusz domu karnego stoi do funduszu policyjnego tylko w stosunku najmu, zatem w stosunku prywatnym, który tylko wola stron nieprzymuszona regulowana być powinna.

5. Zastrzegło sobie c. k. ministerstwo prawo rozstrzygnięcia rekursów od uchwał Wydziału krajowego podległych. Warunek ten jest tak anormalny, że tym sposobem rozporządzenia władzy autonomicznej zawisłyby w ostatniej instancji od władzy egzekucyjnej, a Wydział krajowy byłby niejako tylko biorem pomocniczym c. k. rządu.

Te były główne przyczyny, dla których Wydział krajowy nie widział się w możności odebrania w swój zarząd funduszu krajowego, nie chcąc się narazić na odpowiedzialność wobec wysokiego sejmu i kraju, a gdy nadto c. k. ministerstwo nie uznawało funduszu stypendyjnego za majątek krajowy i zarząd jego oddać wzbraniało się, w rozmiar zaś innych praw reprezentacji krajowej przysługujących ani wchodzić chciało, straciłszy byli wszelką nadzieję, iżby kraj w drodze rokowań z poprzednim c. k. ministerstwem mógł przejść do praw nadanych mu przez Najj. Pana.

Dlatego w obydwóch powyższych naszych wnioskach wskazaliśmy jedyną jeszcze możliwą drogę do uzyskania praw naszych, to jest drogę do udania się o pomoc do Najjaśniejszego Pana, jako najwyższej władzy egzekucyjnej. We trzy dni po przedłożeniu wysokiemu sejmowi tych naszych wniosków nadeszło z c. k. prezydium namiestnictwa pismo z dnia 20 stycznia 1863 d. l. 488 Pr., którym Wydział krajowyawiadomiony został, jako c. k. ministerstwo ubolewa, iż mimo jego szczerych życzliwych przeprowadzenia tej sprawy nie zostało ukończonem. Skłania się wprawdzie wedle tego pisma c. k. ministerstwo w niektórych następach, do których Wydział krajowy, w głównych zaś punktach a wszegółowości w sprawie funduszu stypendyjnego i w przedmiocie rekursów przy swoich obowiązkach.

Gdy przez powyższe nasze dwa wnioski całą tę sprawę złożyliśmy w ręce wysokiego sejmu, przeto i pismo c. k. prezydium namiestnictwa przedłożyliśmy wysokiemu sejmowi na ręce J. O. marszałka.

Jak wiadomo tok obrad wysokiego sejmu nagłe przerwany został przez zamknięcie posiedzeń z której to przyczyny wysadzony do powyższych dwóch naszych wniosków wydział specjalny nie zdążył wypracować i przedłożyć swojego wniosku, i sprawa ta została znnowo na pieczy jednego w kraju organu autonomicznego, to jest naszego Wydziału krajowego.

Wzieliśmy więc na nowo tę sprawę w nasze ręce i niebawem nadarzyła się nam sposobność wystąpienia w niej czynnie. Poseł i członek Wydziału krajowego Krański, będąc w miesiącu kwietniu 1863 r. w Wiedniu, udał się osobiście do ówczesnego pana ministra stanu i przedstawiając mu nieodpowiednie statutowi postępowanie c. k. rządu w tej sprawie, przystąpił do wyrażenia się o tym, jakoby Wydział krajowy przez delegatów tego ostatniego, do Wiednia wysłał się mających. Na poparcie tej propozycji przytoczył poseł Krański sprawę oddania czeskiego funduszu i zakładów w zarząd Wydziału krajowego, która także tylko na tej drodze ostatecznie zatwierdzona została. Jego Ekscelencyja p. minister stanu z widocznym zadowoleniem przystał na ten środek i zażądał inicjatywy w tej mierze od Wydziału krajowego, dodając, ażeby pismo nasze wprost do niego było wysłane.

Zadało się więc, że przy tak chętnym upomnieniu p. ministra, r. kowania doprowadzą rychło do pożądanego skutku. Lecz stało się zupełnie inaczej!

W skutek powyższego ustnego porozumienia się Wydział krajowy wystosował d. 24 kwietnia 1863, do l. 457 pismo do jego exc. p. ministra, w którym przytaczając, iż wedle jego zdania jedna z przeszkód głównych do porozumienia się jest dotychczasowa droga pisemna, oświadczył iż postanowił znieść się bezpośrednio z c. k. ministerstwem stanu, i w tem celu wydelegował dwóch członków Wydziału krajowego, t. j. posłów Krańskiego i Pietraskiego, którzy skoro tylko nadzieję odpowiedź zgadzającą się na tę propozycję, niezwłocznie wyjadą do Wiednia w celu rozpoczęcia rokowań.

Gdy wszelako kilka tygodni upłynęło, a oczekiwana odpowiedź nie nadeszła, wyż wspomniany delegaci nie mogąc przypuścić, iżby w obec słów pana ministra stanu inna jak przyzwyczajająca mogła

nadejść odpowiedź, udali się do Wiednia z potrzebami aktami aby rzecz obecnością swoją przyspieszyć. Lecz jakież było ich zdziwienie, kiedy się we Wiedniu dowiedzieli, iż powyższe pismo, Wydział krajowego udzielonem zostało c. k. namiestnictwu do opiniowania. Jakże zdanie dał c. k. namiestnictwo, nie jest nam wiadomem, ale dnia 28 maja 1863 do liczby 565 otrzymaliśmy pismo c. k. prezydium namiestnictwa we Lwowie z dnia 27 maja 1865 do liczby 5482 prez., którym uwiadomieni zostaliśmy, iż na powyższe pismo nasze p. minister stanu reskryptem z dnia 21 maja 1863 do liczby 4068 M. St. I. oznajmił: „iż Wydział krajowy sam przedłożył kwestję odebrania funduszu krajowego i indemnizacyjnych wysokiemu sejmowi do decyzji, więc p. minister stanu nie może uważać Wydział krajowy za upoważnionego do odebrania takowych, dopóki ta decyzja nie nastąpi.“ Pomijając że i ta okoliczność była w powyższym rozprawie posła Krańskiego z p. ministrem stanu dotknięta, i pan minister stanu sam oświadczył, że ona nie ma żadnego znaczenia, albowiem jeżeli Wydział krajowy odbierze fundusze, decyzja wysokiego sejmu stanie się zbędna, to uderzać musi taka odpowiedź, jeżeli zwążywszy, że upoważnienie do odebrania funduszu i zakładów krajowych dane nam przez wysoki sejm na seji 1861 roku, nigdy przez wysoki sejm cofniętym nie zostało, zatem istniało, jak ono dotychczas istnieje; że sam fakt sprawozdania naszego o trudnościach w wywiązaniu się z danego nam polecenia, nie mógł żadną miarą pociągać za sobą unieważnienia danego nam mandatu; że następnie jest to zwyczajem w życiu parlamentarnem, opartym na naturze rzeczy, iż w traktowaniu spraw na sejmie, nie ma łączności między jedną sesją a drugą; że zatem wnioski przedłożone na jednej sesji, skoro jeszcze nie zostały uchwalone, nie stanowią przedmiotu obrad i uchwał następującej sesji, jeżeli nie zostały na nowo wniesione; że przeto i powyższe nasze dwa wnioski — gdy wysoki sejm żadnej względem nich nie powziął uchwały, uważane być muszą jakoby zupełnie wniesione nie zostały, i nie mogą wywierać żadnego wpływu na uchwałę powziętą przez wysoki sejm w roku 1861 względem danego nam polecenia do odebrania funduszu i zakładów krajowych.

Lecz i to postępowanie poprzedniego c. k. ministerstwa, nie szło wydział krajowego w pełni swego obowiązku. Jakoż istotnie przy wydarzonej później sposobności poruszył wydział krajowy na nowo tę sprawę. Paragraf ósmy ustawy z dnia 17go lutego 1864, uchwalonej przez radę państwa, względem „należności za pielegnowanie w publicznych zakładach położniczych i domach obłąkanych“ oświadcza: „Z wejściem w działalność niniejszej ustawy mają zakłady położnicze i domy obłąkanych, tam gdzie to dotąd nie nastąpiło, przejść także pod zarząd reprezentacji krajowej.“ A paragraf dziesiąty tej ustawy brzmi: „Postanowienia niniejszej ustawy, której przeprowadzenie poleca się ministerstwu stanu, mają wejść w działalność z dniem 1 stycznia 1865.“

Według tej ustawy nie podlega wątpliwości, iż zakłady położnicze i domy obłąkanych we Lwowie i w Krakowie powinny być oddane z d. 1 stycznia 1865 wydziałowi krajowemu. Dla tego wydział krajowy, gdy p. minister stanu nie brał inicjatywy, paragrafem dziewiątym powyższej ustawy jemu polecając — a rok 1864 schyłł się ku końcom — wystosował pismo z dnia 6 grudnia 1864 do liczby 879, w którym odwołując się do powyższej ustawy i do okoliczności, iż wydział krajowy zgadza się na wszystkie warunki, które p. minister stanu na posiedzeniu Izby posłów Rady państwa z dnia 25 stycznia 1864 wyliczył jako niezbędne do odebrania tych zakładów w zarząd reprezentacji krajowej, żąda oddania tychże zakładów, a przystępem gdyż wspomnianą ustawą przypuszcza, iż reprezentacja krajowa już odebrała zarząd funduszu i zakładów krajowych, jak się to rzeczywiście stało we wszystkich krajach koronnych, w szczególności Radzie państwa reprezentowanych, także o oddanie tych ostatnich funduszu i zakładów krajowych.

Lecz i na to nasze pismo odebrał odmowną odpowiedź notą c. k. prezydium namiestnictwa z dnia 2 stycznia 1865 do liczby 18,173 prez. tej treści, iż gdy wydział krajowy sam przedłożył sprawę odebrania zakładów i funduszu krajowych wysokiemu sejmowi do decyzji, przeto tak dingo nie może być uważanym za upoważnionego do objęcia tych funduszu i zakładów, dopóki decyzja wysokiego sejmu nie nastąpi.

Zaprzestaliśmy pismem z d. 7 lutego 1865 do liczby 4 przeciw takiemu zaprzęciu, iż przytaczając, że zarząd funduszu i zakładów krajowych jest wedle statutu krajowego nie tylko prawem ale i obowiązkiem wydziału krajowego, od którego nawet wysoki sejm nie może go uwolnić; że wysoki sejm nie cofnął nigdy swego polecenia do wydziału krajowego względem odebrania w swój zarząd zakładów i funduszu krajowych, że ono trwa dotychczas prawomocnie, jak również było prawomocnem, kiedy c. k. rząd rokował z wydziałem krajowym o oddanie tego zarządu; że następnie na wnioski nasze, przedłożone na seji w roku 1863 nie zapadła żadna uchwała wysokiego sejmu, zatem postanowienie samo tych wniosków nie mogło naruszyć naszego mandatu.

I na tem się skończyły te, lata trwające, lecz mimo najjaśniejszego prawa i wszelkich możliwych starań z naszej strony, bezowocne rokowania. W lipcu bieżącego roku nastąpiła zmiana ministerstwa.

Korzystał wydział krajowy z tej zmiany, i za pośrednictwem J. O. księcia marszałka wznowił przedmiot oddania zakładów i funduszu krajowych u Jego Exc. teraźniejszego ministra stanu.

Nie odniósł wprawdzie ten krok dotychczas pożądanego skutku, lecz w ostatnich czasach otrzymaliśmy reskrypt Jego Exc. p. ministra stanu z dnia 21 października 1865, d. l. 4868 m. st. z wezwaniem o urzeczywistnienie kasy krajowej, z czego wnioskować się daje, iż oddanie funduszu krajowego w zarząd reprezentacji krajowej, wkrótce nastąpi. Lecz i w tym reskrypcie przebiega się mniemanie, jakoby wydział krajowy stawiając w tej sprawie w roku 1863 wnioski, przeto to samo prawo potrzebował mandatu do odebrania w swój zarząd funduszu i zakładów krajowych.

Z tych tedy przyczyn wydział krajowy wniosł:

Wysoki sejm uchwalił: Sejm królestwa Galicji i Lodomerji z wielkiem księstwem Krakowskim ubolewa, iż nisławiania reprezentacji krajowej odebrania władzy autonomicznej, jaka jej dyplomem z dnia 20 października 1860 i patentem z d. 26 lutego 1861, tudzież Altbank będący członkami izby wyższej a zarazem członkami sejmu czeskiego, złożyli swe mandaty, motywując krok takowy następującą argumentacją: W toku dyskusji adresowej komisarzy rządu

dział, iż teraźniejsze c. k. ministerstwo stanu w myśl ustaw zasadniczych państwa i kraju przystąpi rychło do oddania zakładów i funduszu krajowych w zarząd reprezentacji krajowej i w tym celu poleca wydziałowi krajowemu, iżby w moc uchwały sejmu z dnia 16 kwietnia 1861, zniósł się z c. k. rządem, odebranie w myśl ustaw konstytucyjnych przeprowadził i o tem sejmowi krajowemu na najbliższej sesji sprawę zdał.

Wspomniana przez nas w przeglądzie politycznym numer z soboty interpretacya półroczowej amnestyi z d. 18 listopada, brzmi w całej ośnowie jak następuje:

„Gdy Najjaśniejszy Pan na dniu 18go listopada b. r. najjaśniejszej zniwolonym się znalazł do oddania amnestyi tym, którzy wzięli udział w powstaniu polskiem, lub też w agitacji w związku z niem będącej w Galicji, przewodniczył Monarsze przedewszystkiem zamiar, aby otworzyć bramę więzień tak znacznej liczbie, po części namowia tylko uwiedzionych osób i wrócić je na łono rodzin swych, osób, które albo na podstawie prawomocnych wyroków odsiadywały już wymierzony karę, lub też w toku wytoczonej im śledztwa znajdowały się w areszcie śledczym.“

Bynajmniej atoli nie było wolą najjaśniejszą aby łaskę tę i na tych rozciągając, którzy uciekali ratowali się od śledztwa, i zamawiali bieg sprawiedliwości.

Byłoby to nadużycie legalnej nadgrody na krok, który wszystkie natadowadwa uważa za karygodny i za takowy uznawać muszą, jeżeli stosunek między sądami i inkwizycjami przez sądy w areszcie śledczym zatrzymanymi nie ma być pognętnym jako stosunek do wolności walki.

Zaprzęgnięcie się takowe znajduje także swój niewątpliwie wyraz w słowach najwyższego postanowienia z d. 18 listopada b. r. Gdyż wtóry następ tego stanowi, iż śledztwa toczące się jeszcze w przedmiocie jednej z wymienionych w ustępie pierwszym oszyności karygodnych mają być zawieszone a inkwizycje znajdujące się z tego powodu w areszcie śledczym również na wolną nogę zwolnionych; to więc słowa ten mniej mogą zastosowanie znaleźć przy tych, którzy sami usunęli się od aresztu śledczego już na nich wymierzonych, lub też w myśl prawa im zagrażającego, iż śledztwa im wytoczone nie potrzebowały być zawieszonymi, gdyż przebieg tychże normalny karygodnym krokiem sami czynili niemożliwym.

Tym przeto osobom, które w myśl powyższego wyjaśnienia nie były oczywiście objęte amnestyą z d. 18 listopada, nie pozostaje nic innego, jak każdej z osobna udawać się do łaski monarszej.

Namiestnik Galicji nadał posadę koncepisty przy magistracie lwowskim tymczasowo aktuariuszowi tegoż magistratu Leonowi Roszkiewiczowi.

W dniu 21 b. m. odbył się mając wybory deputowanych w miejsce wybranego hr. Agenora Golinowskiego, który 5-krotnie wybrany przysłał mandat z miasta Lwowa. W czterech przeto okręgach wyborczych większej własności ziemskich, postawione są kandydatury:

1. W Sączu: hr. Edward Stadnicki i p. Franciszek Trzeciecki, karator Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń;
2. W Złoczowie: hr. Włodzimierz Drieduszycki;
3. W Strzyżu: p. Zygmunt Sawczyński były profesor, współpracownik Cezara;
3. W Zaleszczykach: Dr. Tomasz Rajski, adwokat we Lwowie.

Wiedeń 17 grudnia. Otwarcie sejmu węgierskiego i pobyt N. Pana w Peszcie zaborywały do tego stopnia zajęcie publ. iż trzeba było aż tak droszczego epizodu, jakiego dostarczył sejm czeski na posiedzeniu sobotniem, o którym w spominamy poniżej, aby sejm krajowy nie postrządał zajęcia na chwilę wrażeńami pesztenskiemi.

Spożyłoby jakie nas dochodziło ze stolicy Węger o pobyty N. Pana brzmiały ciągle na jedną nutę, w której górną niestanną Eljany. Dzień sobotni, z którego teraz sprawę zdać mamy, nie różnił się pod tym względem od poprzednich: okrzyki i zapalenie do opisania towarzyszyli N. Panu wszędzie, do jak się udal. A wiedział Cezars dnia tego zakłady publiczne, jako to: pałac akademii, gmach posiedzeń sejmowych i strzelnicę, w której zczył żartobliwie przyjmującym go strzelcom, aby również celnie jak do tarczy i do innych celów gozili. Zwiadał także N. Pan gmach kurji królewskiej i dom dla sierot wyzn. ewangelickiego. Stowarzyszenie do wsparcia literatów otrzymało od N. Pana 1000 złr w darze, a budowniczy Ybl, który stawiał gmach sejmowy, order Franciszka Józefa, dając pomocnicy zaś jego podrzędniejszego dekoracye.

Lista zaproszonych do stołu cesarskiego wykazuje znów kilkadziesiąt nazwisk deputowanych.

W sobotę obie izby odbywały posiedzenia. W izbie niższej przewodniczący Bernath oznajmił, iż dotychczas nadesłano 25 protestacyi przeciw ważności niektórych wyborów, jako też iż Deak otrzymał w sprawie publicznej dwa telegramy, jeden z Rieki wyrażający życzenia z powodu otwarcia sejmu i pragnienie najrychlejszego przyłączenia do Węgier, drugi z Aleksandrii w Egipcie o zamieszkalych tamte Węgrów z życzeniami. W izbie wyższej po odczytaniu protokołu z posiedzenia poprzedzającego prezes Seuney oznajmił, iż N. Pan w dniu następnym członków izby in corpore przyjmować będzie i odczytał powyższy telegram z Rieki przyjęty z unięsieniem. Odczytano także rezultat głosowania przy wyborach sekretarzy izby, które padły na hr. Juljusza Karolyego, Juljusza Szlavy, hr. Mikolaja Vaya młodszego i hr. Władysława Majthenego.

Skoro mowa o Peszcie, nie możemy pominąć milczeniem genezy mowy tronowej. Otóż pochodzi ona z pod pióra kanclerza Maylaba, który osnuł ją na życzeniach wyrażonych w adresie sejmowym z r. 1861. Adres tylko wyrażał jeszcze życzenie wydania ogólnej amnestyi, o której mowa tronowa oczywiście wspominać nie mogła. Można jednak powiedzieć, że pojedynczy duch mowy tronowej jest odpowiedzią i na to życzenie sejmu z r. 1861.

O epizodzie na sobotniem posiedzeniu sejmu czeskiego przyniósł nam tylko lakoniczne doniesienie telegram, rzecz przedstawiającą jak następuje: Ks. Karol Anersperg, hrabiowie Hartig, Salm i Altbank będący członkami izby wyższej a zarazem członkami sejmu czeskiego, złożyli swe mandaty, motywując krok takowy następującą argumentacją: W toku dyskusji adresowej komisarzy rządu

wy oświadczyli, iż Rada państwa nie istniała prawnie, a tem oświadczeniem członków zawieszonych Rady państwa podał na posmiewisko stronnictwa w sejmie, nieprzyjaźniemu instytucji Rady państwa. Podpisani na deklaracji członkowie sejmu układowego, liczący się zrazem do członków Rady państwa wystawionych pod pretekstem przez komisarzy rządowego, postanowili usunąć możność powstania scen takowych, li-tylko poniżenie podjętej przez nich misji na celu mających, a to składając swe mandata.

Nie przyłączając się do tej manifestacyi, hr. Morza złożył swój mandat osobno, tłumacząc się, iż przekonania jego nie pozwalają mu zatrzymać nadal mandatu.

Po tych wystąpieniach centralistycznych zabrał głos komisarz rządowy hr. Łażeński, składając oświadczenie wśród oklasków Izby: iż w mowie swej mianem z okazji dyskusji adresowej żaden ustęp członków Rady państwa nie wystawia na szwastyro, przeciwnie, iż nie brak w niej ustępów, oddających pochwały lojalnym zamiarom dawniejszego rządu.

Taki przebieg tej sprawy kreślił nam w krótkich słowach telegram, uzupełniony tylko prywatnem doniesieniem do jednego z dzienników wiedeńskich, iż sprawa ta sprawiła głębokie wrażenie w sejmie i poza sejmem. A sprawie musiała tam większą, iż jest ona manifestacyą obosieczną, bo tak przeciw federalistom, jak i przeciw tym centralistom wymierzona, którzy jak Herbst, Haasler, Brinz i inni mniej okazywali się dążliwymi na wyrażenia komisarzy rządowego, i zrazem wykazuje głęboki przedział — i rzekliśmy sądząc z nazwisk, społeczeństwa nie politycznego — w nie stronnictwa centralistycznego w sejmie czeskim. To sprawa, iż liczebność znakomitość nie zapewnia mu tej przewagi, którą w innych stosunkach zapewnić winna.

Rosya.

Korespondent londyński do Nord. Allg. Ztg. podaje następujący obraz działań rosyjskich na Kaukazie:

„Teraz — pisze korespondent — kiedy Rosya zatknęła zwycięskie swe sztandary na całej linii Kaukazu, zezwolił i rząd rosyjski po raz pierwszy na ogłoszenie bliższych szczegółów o działaniach wojakowych, o ich pobudkach i celu, który przez te działania osiągnąć zamierzano. Znaczenie kwestyi kaukaskiej jest, jak się z tego pokazuje, jedno z przedniejszych. W Europie zapewne nie domyślano się znaczenia tego zdobycia dla rządu rosyjskiego i niezmierzonych usiłowań jakie czynił dla osiągnięcia tego celu. Dziś z tem się on nie łączy. Cała przyszłość Rosyi na Wschodzie, wszystkie jej zdobycze również jak i wpływ jej w Azji, zależą od posiadania Kaukazu. Zdaniem tych, którzy z klimatem łagodnym, przyjemnym i bardzo zdrowym i ziemią urodzajną, ciągnie się jako potężna twardza, której zajęcie niepodobna, w polityce, jakiej drugiej trudno znaleźć w świecie. Określony z jednej strony morzem Czarnem, na którym utrzymać można zyskłą i łatwą komunikacyę ze wszystkimi wybrzeżami tego śródziemnego morza, z drugiej zaś strony morzem Kaspijskiem, które otwiera drogę do jeziora Aralskiego i całej Azji środkowej, panuje on nad Persyą i Turcyą azyatycką. W samą rzecz: Kaukaz jest twardzią, która przynosiła zdołała na granicy dwu części świata, dla której żaden strateg lub polityk nie mógłby był znaleźć lepszego punktu; nie należy bowiem zapominać ani na chwilę, że przy wszystkich innych zaletach twardza ta ma jeszcze i to, że tylko kilka godzin oddalona jest od Durdanuelu, tego gościnia, na którym kiedyś rozstrzygała się polityka świata.“

Od wojny wschodniej czuły Francya i Anglia bardzo dobrze, jaką potęgę nadawała taka pozycja; zwrócili się więc o to z całym skupieniem sił swych przeciw Sebastopolowi w przekonaniu, że przez jego zajęcie osłabia tę potęgę Rosyi i sparaliżują jej zaborcze dążenia. Jednak sprzytnie nie trafili byli do właściwych drzwi. Sebastopol miał dla Rosyi wielkie znaczenie jako port; a jeszcze ważniejszym był on dla niej przez to, że odwracał uwagę sprzymierzonych od strony istotnie słabej. Sebastopol był początem straconym; trzeba go było poświęcić, nawet z narażeniem Rosyi na osłabienie na czas dłuższy, aby tylko nie dać poznać nieprzyjacieli, że tego dnia Rosya wyznać się nie lekka, że punkt ciężkości kwestyi nie jest w Krymie lecz na Kaukazie. Dla tego go to ta zacięta i rozpaczliwa walka; sprzymierzonych trzeba było chociażby najogromniejszemi stratami utrzymywać w przekonaniu, że rozstrzygnięcie sprawy zależy od zdobycia Sebastopola.

O ile zaś interes utrzymania Sebastopola utępował u rosyjskiego rządu w głąb przed bojaźnią skompromitowania stosunków kaukaskich, wskazuje już ta uwaga, że Rosya podczas walki w Krymie miała na Kaukazie 280000 dobrze wyćwiczonego wojska, które tamże w korpach rozdzielone było na najważniejsze punkta. A chociaż armia ta stosunkowo niedaleko stała od Sebastopola, przecież rząd nie wzeszał ani jednego z tych 280000 żołnierzy do Krymu. Albowiem skorbury Rosya była osłabiała na Kaukazie i nie byłaby tam dość silną do przeszkodzenia góralom w zejściu na doliny i podaniu ręki nawpół pobitym tamże zamieszkałym ludom, to byłaby wpadła między dwa ognie i poniosłaby była cios, z którego nie tak łatwo byłaby się otrząsła.

Sprzymierzeńcy byli panami morza a zatem i w położeniu sprawowania tej dywersyi; lecz nie rozumieli sytuacji. W końcu wojny Anglia łatwo byłaby mogła usadowić się w Czekaui i zrobić z niej drugi Gibraltar, co za jednym zamachem byłoby położyło zupełną tamę dalszemu posuwaniu się Rosyi; także nasze obawy co do Indyi — pismo korespondent londyński — na zawcze byłoby spełnione. Tymczasem pozwoliła ona przeminać tak korzystnej chwili.

Rząd petersburski był tak bardzo przeświadczony o wielkości niebezpieczeństwa, na które był narażony, że postanowił bez zwłoki użyć wszystkich środków i sił do urządzenia stosunków kaukaskich w taki sposób, aby drugi raz nigdy nie mógł się znaleźć w podobnem położeniu. Do owe go czasu często przerywano wojnę na Kaukazie; miała ona więcej charakter peryodyczny, co potępiano góralom w czasach pokoju odzyskiwać ziemie utracone. Teraz nie pozwalano im przejść do siebie; napierano ze wszech stron naraż, a o zawieszeniu broni nie było ani mowy. Wszędzie gdzie mogła zajść kawał ziemi, zakładano wojskowe kolonie kozackie, przez co wypierano coraz dalej Indy goralskie, ściskając tam samych członków sejmu czeskiego, złożyli swe mandaty, motywując krok takowy następującą argumentacją: W toku dyskusji adresowej komisarzy rządu

kie njrzały się w końcu zmaszowani wypieść się do Turcyi, gdzie w skutek chorób, nędzy i smutku z roku na rok gina coraz bardziej. Przytem wszystkim dowiedzieliśmy się dopiero od Rosyi tego, czegośmy dotąd nie wiedzieli, że naszymu rządowi wreszcie otworzyły się oczy, chociaż prawdę mówiąc nieco zapóźno. Poznawszy, że położenie w jakim się znajdują Czerkiesi, było bardzo groźnem, usiłowano im podać im rękę bądź bezpośrednio bądź i to szczególnie, przez wysuwanie naprzód Turcyi, która więcej aniżeli którekolwiek inne państwo widziła się zagrożoną. Posłano góralom broń i amunicyę, popierano ich pieniędzmi, i cała kupa obcych awanturników, zaopatrzonych z Anglii subwidyami, udała się osobiście na Kaukaz, aby tam walczyć i walkami kierować. Ale cała ta pomoc była niedostateczna. Zawiedbano stosować chwile, a teraz każde czynienie poparcie byłoby prawdopodobnie hasłem wybuchu nowej wojny.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 18 grudnia. Wspomnieliśmy już o wyborach Rady ogólnej, tudzież urzędników honorowych i płatnych krakowskiego Towarzystwa Dobroczynności na następną trzeciećcie, a to w myśl statutu z d. 31 grudnia 1838. Wybory te odbyły się w dniach 9 i 11 grudnia i obowiązywać będą do r. 1868 włącznie. Przewodniczył im protektor Towarzystwa X. Telega kan. kat. krak. i były administrator dycezyi krakowskiej. Członków głoszących było 84, albowiem w myśl statutu, ci tylko członkowie mają prawo głosowania, którzy przyjęli na się dobrowólną roczną wkładkę niści.

Po odczytaniu przez sekretarza p. Józefa Głębockiego sprawozdania z czynności Rady ogólnej ubiegłego trzeciećcia do d. 1 grudnia r. b. i przedstawienia stanu zakładu i jego funduszu, składu Rady, ruchu ubogich, prezes Towarzystwa podczał pięć okresów wyborczych, to jest od lat 15, p. Konstanty Hłasowski miał przemowę, z której wyjmujemy te wzmianki, iż Towarzystwo Dobroczynności założone w r. 1857 w czasie panującego w mieście tatarskiego pomoru, obchodzić będzie w przyszłym roku 50-letnią rocznicę swego odnowienia. Po tej przemowie zabrał głos protektor Towarzystwa i zdefiniował misję bliźniego, która jest wypływem religii Chrystusowej.

Wybory przez głosowanie kartkami, następujący przyniósł rezultat:

Prezes Towarzystwa (po raz szósty) Konstanty Hoszowski.

Prezesowa Dam: Zofia z hr. Branickich hr. Artura Potocka (zapraszona ciągle na tę godność od choroby i śmierci poprzedniczki swojej hr. Józefy Wodzickiej).

Wiceprezesowie: Ludwik Helcel, X. Sylwester Grzybowski, Fr. Salezy Gawronski, Wincenty Wolff.

Wydział spisu. Radcy: Hipolit Seredyński, Hipolit Zająkowski, Jan Kosz; Zastępcy: Jan Gali, Jan Kuty Kaczmarek.

Wydział skarbowy. Radcy: August Błasion, Józef Bartl, Igacy Szulc; Zastępcy: Adam Krywał, Ksawery Rutkowski.

Wydział ekonomiczny. Radcy: Józef Patelaki, Wilhelm Ilming, Feliks Księżarski; Zastępcy: Michał Giersza, Jan Gwiazdomoraki.

Wydział prawny. Radcy: Ferdynand Weigl, Jan Kuty Kleszczyński, Marcin Straelbiński; Zastępcy: Leon Korytowski, Jakób Miętnuszewski.

Wydział lekarski. Radcy: Błażej Bobrzyński, Adolf Aleksandrowicz, Maciej Jakubowski; Zastępcy: Andrzej Głuszka, Symon Wróblewski.

Płatni urzędnicy Towarzystwa potwierdzeni na swoich posadach, jako to: sekretarz: Józef Głębocki; kasyer Stefan Mulkowski; prowizor domu ubogich: Jan Plonowski; lekarz domu ubogich: Józef Riedlmüller.

Stale posiedzenia Rady ogólnej odbywają się co drugą niedzielę przed południem. Wtęp na nie mają wszyscy członkowie Towarzystwa; nie tyle jednak korzystają z tego, ileby sobie życzyć należało, aby się obajmiali z bieżącymi sprawami Towarzystwa. W dzień zaś wyborów przybywają po większej części raz jedyny, obymy są tokowi spraw Towarzystwa, i w głosowaniu swoim nie mogą się ogółstokro kierować własnym sądem; w razie zaś jeżeli zaufaniem powołani zostali do Rady ogólnej, znajdują się zupełnie obcy obywatelom, jakie ma być pełni. Należałoby przeto, aby z tym rozpoczynającym się okresem sechiceli uniezależnić więcej niż dotychczas na posiedzenia Rady. Stan Towarzystwa Dobroczynności, które kilkadziesiąt osób żyje, odziera i daje im pomieszczenie, w którym wychowują się drobne sieroty, pielęgnując kaleki, zsiłguje na baczność, a nawet powiemy baczniejszą uwagę tych, co wspierają i podtrzymują zakład ten podjęli się. W ostatnich czasach dość ciężkie jest jego położenie, bo lubo przeboleło już utratę znacznego kapitału, a znalazł się d. brodzieje co mu obmyślił pomieszczenie i wspomógł datkami, ale coraz większą drogę do pierwszych potrzeb życia, wielki naszerbek w procentach od kapitału jego własności bądących i stanowiących główny dochód, a to przez spadek monety polskiej, w której to kapitały i płacone od nich odsetki są obliczane, a wreszcie ubytek wielki, bo podobno przeszło 30 członków Towarzystwa, mogących choć szczerupą wkładką przyczynić się do jego utrzymania, — wszystkie te okoliczności razem wzięte nakazują podwójne gorliwość, aby ta dobroczynna instytucja odpowiadała zadaniom swemu.

Pan Z. nadesłał nam 1 złr. na wsparcie pogrzebu na Krowodrzy rodziny Ścieżara. Razem przeto otrzymaliśmy na ten cel 2 złr.

We środę 20go rozpoczęło się w tutejszym sądzie krajowym sprawa Samuela Rottermanna i jego żony Babety z Proszówki pod Bochnią, oskarżonych o podrabianie 50-rublowych biletów bankowych rosyjskich. Zdaje się, że ostateczna rozprawa potrwa dni kilka; zawezwanych bowiem jest 18 świadków. Obrony obwinionych podjął się adwokat Machalski.

Dzisiaj odbył się w Collegium Juridicum dwie promocyje na stopień doktora prawa, jakoto: p. Józefa Fechtlegena z Debrzy, konceptyista adwokackiego, i p. Edwarda Kallusa z Frankstadt pod Nowym Kozy-nem w Morawie.

Przed niewielką taty jeden tylko młyn parowy dostarczał maki na tutejszy targ; młyn zaś w Kresławicach pod Mogilą taką miał wielkość, że nie potrzebował mieć akłdów w mieście, piekarze bowiem i młynnicy samawiali sobie zawczasu produkt tego młyna i przybywali na miejsce po makę. Gdy jednak od tego czasu zaobera się zwiększać liczba młynów parowych w najbliższych okolicach miasta, okazuje się i dla młyna kresławickiego potrzeba szukania wspól-zawodnictwa na targu krakowskim i sprzedaży częstokroć. W tym celu otworzył on akłady swych wórbów w Sukienicach, jak to drugostronny insert wskazuje.

— Dnia 16 grudnia w rannych godzinach pogoda, później chmurno i zadykta. Termometr doszedł do — 0,2 od — 4,0. Barometr spadł; rano o godzinie 6ej dnia 17go grudnia wskazywał na 331,41, termometr zaś — 0,8. R. Wiatr zachodni silny przechodzący w wicher niekiedy.

— We wtorek dnia 19 grudnia, Sgo Nomenyusza mecenika.

TEATR. W sobotę przedstawiono poraz pierwszy poemat dramatyczny, oryginalnie napisany przez Mikołaja Boleża Antoniewicza pod tytułem: *Anna Oświęcimówna*.

Utwór ten podobno w r. 1856 drukiem ogłoszony, rozbił się po jego ukazaniu się obzernej piśmnia nasze czasowe. To też nie zapuszczając się tym razem na tem miejscu w szczegółowy jego rozbiór, zapisujemy tylko, że pomimo wady, jakie ma pod względem estetycznym zarzucić można, na scenie daleko lepsze, aniżeli odczytany, robi wrażenie. Dowiodło tego wczorajsze przedstawienie, które chociaż miało za treść rzecz poważną i trwało 4, pół do jedynastej godziny, przecież nie trzymało do końca w wyłączeniu uwagi publiczności, nie nując jej tak, jak niektóre nawet komedye w tegorocznym wyborze stały na naszej scenie. Prawda, że przedstawienie to należało, w o gólności wzięte, do bardzo dobrych, bo główna rolę główny niepospolitych reprezentantów. Główna zaś siła w tem przedstawieniu należy się paui Mor drejewskiej i p. Kapackiemu. Pierwsza, w roli Anny, rozwijała wielki zasób niepospolitego swego talentu. Rzeczywiście, przynajmniej trzeba, była to jedna z tych ról, na które patrzeć zapominają się, że się jest w teatrze. Przejście się głębokie uczucie odpowiednio każdej sytuacji, wyborna gra mieniona podnosząca polećtażę, co artysta słowami wyrazić nie mógł; mimika twarzy uwadniająca w całej pełni każdy odcień uczucia i to nie tylko wtedy kiedy artystka mówi, lecz i kiedy śmiecha się, czy to jej mowa, śmiech, czy to jej piękna naturalna deklamacja, to były zalety osobistej gry p. Mordejewskiej, gry w całym znaczeniu słowa pożytecznej; to też po każdym akcie sypały się podczas kilkukrotnego wywoływania publiczności w najciszejszym znaczeniu słowa zasłuchano. Dzień był również zasłuchano p. Kapackiego za grę w roli Łazca, która do postaci żywej podniosła dopiero artysta, bo sama rola nie zawiera w sobie wiele, że się tak wyrażymy, gotowego malarstwa, który grający potrzebował tylko użytkować. Zresztą rola ta nie jest także sympatyczna, a przecież wyborna gra porywała widza wewnątrz się i wielką prawdą. Tej siły wezwanej brakuwało po części roli Stanisława Oświęcim, p. Bendy; a w ogóle za miłą pojął on rolę Stanisława, który w bojach spędził wiek młody. Pomimo tych usterek nie zaprzeczamy artyście rzetelnej zasługi w tej roli; nie tylko bowiem znał było wielkie ułożenie sprowadzić jej, lecz w kilku wybitniejszych miejscach zbliżył się p. Benda zasłuchano do właściwej wysokości artystycznej, a w o gólności nie popadł w nieczułość przedstawienia. Zasługująco to tem bardziej na uwagę, że rola tego rodzaju nie odpowiadają w całym znaczeniu wyrazu właściwemu kierunkowi talentu tego artysty. Z mniejszych ról odgrał prawdziwie rolę postelika p. Deryng i zyskał oklaski; inne podgrzewające nie pały w nieczem harmonii. W końcu zrobimy jeszcze uwagę, że rola Zuzanny Podolskiej słowem nie damy się zdawała dla p. Hofmadowy, którą nie wiemy z jakiej przyczyny, dotąd dopiero dwa razy widzieliśmy na scenie i do tego raz w jawnej roli Setaowej w niefortunnym *Sędziowie*. A przecież było ją w niej ról, bądź takich, w których talentowana ta artystka byłaby słowniejszą bądź też takich, które grała słowniej byłaby podniosła.

Przyjechali do Krakowa od 15 do 16 grudnia.

HOTEL POD RÓŻĄ: Turnau o. k. podparcznik, Władysław Janowski dr. med. z Galicyi, Ludwik Moskoryl dyr. assekuracji, D. Gruber fabrykant z Wiednia.

HOTEL SASKI: Antoni Józef Haldziński, Tadeusz Chajek, Franciszek Popiel wś. d. Józef Konopka wś. d. z Galicyi, Wilhelm Homolca wś. d. z Balie, Wilhelm Riedel kupiec z Wiednia.

HOTEL POLERA: Hr. Bybrowski Karol wś. d. Andrychowa, Sieglar v. Eberswald pełnomocnik z Iadebnika, Joachimson Hiller kupiec z Wrocławia, Sauerstein Jachim fabryk z Frankfurtu, Miroszewski Tadeusz z Kongresówki, hr. Dajduchowski Karol z Radziśowa, Walewski Józef z Porajowa, Stalmach Paweł redaktor z Cieszyne, Bruck Maksym kupiec z Wrocławia, Friemann August spikacz z Galicyi, Singer Maurycy kupiec z Opawy.

TRZECI OPIWIERZCZES DRUGODNI

z Krakowa Zię. i Guc. Łowicki.

Zawiaadomienia: Sad kraj. łowski pp. Józefa i Felicjana Oksisów o wydaniu im przez p. Rudolfa Oksisza pozwio o zapł. 596 zł. 58 c; kur. Dr. Frankel.

Licytacje: W d. 6 stycznia 26 lotu i 3 kwiecień sprzedana gruntu pod 1. 39 w Smerekowie, warunki do przejęcia w regestraturze w Żółkwi.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Kraków 16 grudnia. W ostatnim tygodniu ożywił się nadzwyczajnie targ zbożowy na granicy Królestwa Polskiego. W ubiegłym tygodniu nie było wprawdzie znacznych na Baranie dostaw zbożów, ale umów na niedalekie terminy dostawy pozawierano bardzo wiele; wczoraj zaś zjechali na granicę z towarami swymi ci wszyscy producenti z Korony, którzy przez parę tygodni ostatnich wstrzymywali się od tego. Plac targowy przy ko mornie, był litanie zapchany wozami; samego żyta dowieziono lieno 600—700 korey; a że i kopców chętnych było wiele, więc nie tylko cały rozkupiono do wól, ale i transakcyi poczyniono niemało na tych samych cenach. Płaceno za kóreż pszenicy potrosze 22—25 złp., średnie 28—30 złp., najdorzniejszej 32—34 złp. Żyto po 20—21—21½ złp. Jęczmień po 12—15 złp., a najpiękniejszy łowarski, celem młoczone po 17—18 złp. Groch biały jadany po 28—29 złp., pastewny po 25—26 złp. Owies dorodny 10—11 złp. gorszy włośniński po 9—9½ złp. za kóreż.

Przypominamy tutaj, że kóreż warszawski czyli tak zwany nowopolski jest większy od krakowskiego, bo obejmuje krakowskie granice 32½, czyli dokladniej — 1,0000 korek krakowskiego.

Wiece cena korek warszawskiego:

10 złp.	15 złp.	20 złp.	25 złp.	30 złp.
odpowiada cenie za krakowski koreż:				
złp. gr.	złp. gr.	złp. gr.	złp. gr.	złp. gr.
9. 18.	14. 12.	19. 6.	24. —	28. 25.

a że skutkiem niskiego kursu banknotów polskich, za 100 fl. austr. można dostać dzisiaj 480 zł. polskich, przeto redukując powyższe ceny korek krakowskiego na walutę austriacką, otrzymamy cyfry:

2 fl. a.	3 fl. a.	4 fl. a.	5 fl. a.	6 fl. austr.
----------	----------	----------	----------	--------------

Czyli: że dopóki kurs obecny austriackich lub polskich pieniędzy się nie zmieni; jak długo 48 złp. równe będą wartości 10 fl. austr. — przyjąć można w rednkei cen zbożowych zasadę: że pięćdziesięciu korek warszawski tyle fl. austr. kóreż krakowski.

Na krakowskiej targowicy, zarówno we wtorek ubiegły jak i wczoraj, tranilowy handel bardzo był żywy; wiele zboża zwiezionego z Kongresówki wyeksportowano na Śląsk praski; a Prusacy ofiarowali wyższe nawet ceny niż w zeszłym tygodniu. Liczą pszenicę płacili po 28—29 złp., średnia 32—33½ a dorodną po 36—38 złp. za 192 fanty cłowe (= niespełna 171½ fantów wiedeńskich) — 236½ fantów warszawskich lub krakowskich: — Żyto 25½—26 złp. za 182 fanty cłowe (= 162½ fantów wied. = 224½ warsz. lub krak.) Jęczmień 15—16 złp. za 160 fantów cłowych (= 142 fantów wied. = 197½ warsz. lub krak.) Groch biały po 31—33 złp. za 200 fantów cłowych (= 178½ wied. = 246½ warsz. lub krak.) Owies po 11 złp. 15 gr. — 12 złp. 20 gr. za 114 fantów cłowych (= 101½ wied. = 140½ warsz. lub krak.)

Mniej ożywiony był targ mieniki na miejscową potrzebę; ceny jednak utrzymywały się wysokie: Płaceno pszenicę węgierską dowiezioną od Koszyc po 7,80—8,05 wal. austr. za 172 fanty wiedeńskie. Za tyle galicyjskiej od Wadowie, którą też znaczną partję kupiono do Chranowa, po 7,75—8 fl. austr., średnio po 7,75. Z okręgu krakowskiego biła po 7,50—7,75; zrosła po 6—6,50—7 fl. za 172 fanty wied. Żyto węgierskie od Koszyc po 5,60—5,80 za 162 fanty wied.; galicyjskie 5,35—5,50. Jęczmień po 3,50—3,75; jęczmień brzojowy po 4 fl.—4,25. Owies po 2,40—2,60 za centnar wiedeński. Nasionie koniecznie ciagle natarczywie poszukiwane; placono za netto 180 wied. fantów po 56—61 fl. austr. za biłą, a 44—50 fl. za czerwona.

Groch kurczak 6,30—6,80; fasoli 8 fl.—8,75; brzojki 4,70—5 fl. pro. a 4,60—5 fl. ziemniaków 1,70—1,75.

Garniec kaszy tatarskiej częstochowskiej 0,75 (centów), tatarskiej całej 0,50, łupanej 0,35; pszenicy 0,40; perłowej 0,42—0,52; jęczmienia 0,19—0,21; jaglanej 0,30—0,35; psenki 0,30—0,33; maki pszenicznej 0,20—0,25.

Masła młodego garanie, zawierający 6 fantów i 1½ fantów wiedeńskich: (9 fantów krakowskich) 3 fl.—3,25.

Garniec spirytusu 90 stopni Trallesa: 2,65; okowity 82 stopnie Trall. 1,70 wal. austriacką z opłata.

Fut wiedeński soli 0,09 (9 centów) — słoniny 0,36—0,38—0,40; — mięsa z pańsuego bydła po 0,15—0,17—0,20; z drobiejszego bydła po 0,13—0,15—0,17; p. lądowej 0,25—0,28—0,30; cielęciny 0,16—0,20; baraniny 0,15—0,18; wie pizynowy 0,19—0,22.

Jaj kurzych kopa 1,10—1,20 wal. austr.

Siana centnar wiedeński 1,15—1,20; słomy 0,90. Centnar węgla kamiennych 0,40—0,50; koksu 0,65. Szażn. sz. węgla kamiennych 18—21 fl. drzewa opałowego miękkiego 8,50—10 fl., twardego 10—12 fl.

O galicyjskich listach zastawnych.

Od Kleparza 13go grudnia.

Przed kilkunastu dniami napisany list o Towarzystwie kredytowym teraz dopiero szanowne Redakcyi doręgam, gdy umieszczenie pierwszego mojego listu o ubezpieczeniu przymusowem daję mi nadzieję, że i ten może znajdzie pomieszczenie w kolumnach *Czasu*.

Od dawna zastanawiałem się nad przyczynami, dla których listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Galicyjskiego tak się stały w porównaniu z polskimi. (O kursie dotychczasowym jednego i drugiego, jako wyniku nadzwyczajnych okoliczności, nie może być mowy.) Rzeczywiście bowiem listy zast. galicyjskie, w tak małej ilości na dobrą nędzianę, powinny były mieć kurs lepszy od innych, mniej pewnych. Rzecz miała się przecież inaczej i podczas gdy listy zast. galicyjskie tylko w kraju trądnym znajdowały obdyt, listy zast. polskie miały najchętniej kupców za granicą, i dla tego głównie trzymały się zawsze w cenie nominalnej lub do niej zbliżonej. A że nam przedewszystkiem o to chodzić powinno, żeby listy zast. dobrze stały, czyli żeby były kupowane za granicą, wypada więc śledzić, jakie powody skłaniały Prusaków do nabywania polskich, a nie galicyjskich, choć o wiele tańszych.

Zdaje mi się, iż pierwszą i najważniejszą tego przyczyną leży w niepewności, kiedy list zast. galicyjski może być wykonywany, gdy przeciwnie w Królestwie każdy list zast. najdalej w ciągu lat 28 od daty wydania musi być wykonywany i spłacony. Prosta podzielenie pożyczki na okresy przedstawia więc niezmiennie korzyść, bo zaeczną do kupna listów zast.; oprócz tego zaś pożądaną jest dla biorących pożyczkę, bo im pozwala na pewnym przeciągu lat (w Królestwie lat 14) takową odnowić i wnieść nowy kapitał bez powiększenia procentu. Takie, często powtarzane odnawianie pożyczki wpływało przeważnie na ciągle podnoszenie się wartości dóbr w Królestwie, na straszne bowiem możność kapowania takowych.

Z powyższych dwóch przyczyn uważam za pierwszy warunek pomyślności Towarzystwa i powiększenia jego wpływu na pomyślność kraju: podzielenie pożyczki na okresy. Następnie potrzeba koniecznie powiększyć udzielane pożyczki, a żeby to zrobić bez niebezpieczeństwa, trzeba obmyślić środki zapewniające szybka egzekucję należności.

Dalej powinno Towarzystwo starać się o szybsze, jak dotąd, załatwianie interesów.

W tym celu możnaby, naśladować Tow. Kredyt. polskie, urządzić dyrekcję szczegółową w tych miastach, gdzie trybałaby cywilny zasiada. Nie mogłoby to przecież nastąpić od razu, bo w tych samych miastach miałyby być urzędzone hip

teki, bez których czynności Tow. Kredyt. są niepodobne. (Tak też jest w Król. polskiem. R. Cz.) trzeba by więc nasamprzód pomyśleć o rozdzieleniu hipoteki i wnoszenia, co niebylebyle rzecz trudną, gdyby np. Tow. Kredyt. za warunek udzielenia pożyczki położyło sprawienie przez starającego się o taką, nowej księgi hipotecznej, urzędzonej na wzór krakowskich. Nie mogą zapuszczać się na teraz w rozbiór prawa hipotecznego i urzędzenia ksiąg, pomijam ten przedmiot wymagający szczegółowego wywodu.

Na początek należałoby urządzić dyrekcję szczegółową tylko w Krakowie, gdyż wciągnięcie Okręgu krakowskiego w zakres czynności jest rzeczą konieczną. Tu hipoteka jest w miejscach, księgi porządku prowadzone, są dla każdego zrozumiałe i obznanie się z nimi nie wymaga żadnej znajomości prawa, ani długiej rozprawy. Dlatego przyjęcie dóbr w Okręgu położonych nie przedstawiałyby żadnych trudności i mogłoby być szybko przeprowadzone. Oprócz Okręgu krakowskiego należałoby do Towarzystwa przypisać także miasta i role włościańskie, przynajmniej większe. Pierwsza nie przedstawia żadnych odrębnych trudności, dla statków trzeba by najprzód urządzić hipoteki, które mogłoby być szczegółowe, albo w księgach gromadzkich zbiorowych, czego tutaj rozbiór nie myślę.

Jak w podziale pożyczki na okresy tak w rozszerzeniu pożyczek i w urzędzeniu dyrekcji szczegółowych możnaby iść za przykładem Tow. Kredyt. polskiego, tak niemniej należałoby naśladować przykład tam, sposób wybierania władz Tow. okręgowych. Teraz zachodnia część Galicyi prawie wcale udział w wyborach brać nie może, bo do Lwowa jechać za daleko; a przecieży p. t. zba, żeby w naczelnych władzach Tow. Kredytowych wszystkie części kraju były reprezentowane, bo potrzebna tam jest znajomość stosunków i ludzi całego kraju.

Chcę podnieść stale kurs listów zast. potrzeba koniecznie zmienić stopę procentową, próżno bowiem byłoby wyglądać dobrego kursu papieru 40 procentowego, kiedy tak za jest maństwo papierów większy procent dających. Dlatego, zdaniem mojem, należałoby ustanowić procent na 5%, a 2% dodać na amarytazację, tak, że pożyczka byłaby amorzona w 26m roku. Ani wątpię, że listy zastawne mające pewną hipotekę, przynoszące 5% i koniecznie w przeciągu lat 26 wykonywane, musiałyby stać dobrze, bo znalazłyby pokop za granicą. Nie jestem za podniesieniem procentu do 6%, z następujących powodów:

Teraz listy 6cio procentowe nie stałyby zapewne al pari, ale kto wie czy za kilka lat nie doszłyby do tej wysokości odpowiadającej dawniejszemu kursowi listów zast. galicyjskich. — Gdyby zaś nastąpił znów tak pomyślny okoliczności, wtedy listy 6cio procentowe miałyby stać na sto kilnaście, czego sobie życzyć nie powinniśmy, bo najlepiej gdy kurs zbliżony jest do nominalnego. Nie wleby to zaś stanowiło, choćby listy stały na 94, 95 złp., bo tak mała różnica kursu nie zmieniła znaczenie stopy procentowej.

Dotyżąc do 6%, jeden na amarytazację, możnaby unowocześnić listy zast. dopiero w trzydziestu kilku latach, a więcej już dodawać niepodobna, żeby dłużników nie przeciążać. Takie przedłużenie terminu losowania byłoby niekorzystne dla kursu listów zast. — chociaż niezawodnie wpływ ten byłby o wiele przeważający przez podniesiony procent — ale pozbawiałyby to dłużników korzyści częstszego odnawiania pożyczki.

Takie jest zdanie moje, przy którym się jednakże nie upieram, zwłaszcza, iż wysokość procentu między 5 i 6%, uważam za mniej stanowczą, jak i nie poprzeczam w tych uwagach przytoczone sągledy.

Słowem, chcąc Galicyi zapewnić całą korzyść, jaką Tow. Kredyt. krajowi przynieść może, nie widzę nic lepszego, jak przyjąć — mianita munda — urzędzenia Towar. Kredyt. polskiego, których praktyczność tak się dowodnie okazała.

Z Jurkowa 14 grudnia.

Podane w Nr. 283 *Czasu* uwagi o listach zastawnych galicyjskich odpowiadają moim do przedłożenia moich w tej sprawie spostrzeżeń. Korespondent *Gazety Łowickiej* radzi dla podtrzymania kursu podwyższyć stopę procentową listów zastawnych i cytnje przykład listów zastawnych węgierskich. Z równa słusznością zacytowałyby można wszystkie nowsze instytucje kredytowe i banki hipoteczne, których obliگی znacznie wyższe od dawnych listów zastawnych przyniosła odsetki. — Listy zastawne i inne efekty tych instytucyj podzielone są ra serje, z których każda inny niesie procent. Ponieważ statuty zastrzegają nowszym instytucjom kredytowym wolność wypuszczenia listów na taką stopę procentową, jaką one za najwłaściwszą i najlepiej odpowiadającą stanowi targu pieniężnego uważają, przeto ten samem pozwalają im dawniejsze serje ściągąć i zastępować je innymi, których więcej były poszukiwane i bardziej się do bieżącej stopy procentowej stosowały. Listy zastawne węgierskie noszą 5 i 5½%, a tak zwane węgierskie bony rentowe nawet 6%. Ani wątpię, że podniesienie odsetek listów galicyjskich z 4% na 6%, kurs ich do al pari przybliżyłby nie o wiele.

Podane w Nr. 283 *Czasu* uwagi o listach zastawnych galicyjskich odpowiadają moim do przedłożenia moich w tej sprawie spostrzeżeń. Korespondent *Gazety Łowickiej* radzi dla podtrzymania kursu podwyższyć stopę procentową listów zastawnych i cytnje przykład listów zastawnych węgierskich. Z równa słusznością zacytowałyby można wszystkie nowsze instytucje kredytowe i banki hipoteczne, których obliگی znacznie wyższe od dawnych listów zastawnych przyniosła odsetki. — Listy zastawne i inne efekty tych instytucyj podzielone są ra serje, z których każda inny niesie procent. Ponieważ statuty zastrzegają nowszym instytucjom kredytowym wolność wypuszczenia listów na taką stopę procentową, jaką one za najwłaściwszą i najlepiej odpowiadającą stanowi targu pieniężnego uważają, przeto ten samem pozwalają im dawniejsze serje ściągąć i zastępować je innymi, których więcej były poszukiwane i bardziej się do bieżącej stopy procentowej stosowały. Listy zastawne węgierskie noszą 5 i 5½%, a tak zwane węgierskie bony rentowe nawet 6%. Ani wątpię, że podniesienie odsetek listów galicyjskich z 4% na 6%, kurs ich do al pari przybliżyłby nie o wiele.

Podane w Nr. 283 *Czasu* uwagi o listach zastawnych galicyjskich odpowiadają moim do przedłożenia moich w tej sprawie spostrzeżeń. Korespondent *Gazety Łowickiej* radzi dla podtrzymania kursu podwyższyć stopę procentową listów zastawnych i cytnje przykład listów zastawnych węgierskich. Z równa słusznością zacytowałyby można wszystkie nowsze instytucje kredytowe i banki hipoteczne, których obliگی znacznie wyższe od dawnych listów zastawnych przyniosła odsetki. — Listy zastawne i inne efekty tych instytucyj podzielone są ra serje, z których każda inny niesie procent. Ponieważ statuty zastrzegają nowszym instytucjom kredytowym wolność wypuszczenia listów na taką stopę procentową, jaką one za najwłaściwszą i najlepiej odpowiadającą stanowi targu pieniężnego uważają, przeto ten samem pozwalają im dawniejsze serje ściągąć i zastępować je innymi, których więcej były poszukiwane i bardziej się do bieżącej stopy procentowej stosowały. Listy zastawne węgierskie noszą 5 i 5½%, a tak zwane węgierskie bony rentowe nawet 6%. Ani wątpię, że podniesienie odsetek listów galicyjskich z 4% na 6%, kurs ich do al pari przybliżyłby nie o wiele.

Podane w Nr. 283 *Czasu* uwagi o listach zastawnych galicyjskich odpowiadają moim do przedłożenia moich w tej sprawie spostrzeżeń. Korespondent *Gazety Łowickiej* radzi dla podtrzymania kursu podwyższyć stopę procentową listów zastawnych i cytnje przykład listów zastawnych węgierskich. Z równa słusznością zacytowałyby można wszystkie nowsze instytucje kredytowe i banki hipoteczne, których obliگی znacznie wyższe od dawnych listów zastawnych przyniosła odsetki. — Listy zastawne i inne efekty tych instytucyj podzielone są ra serje, z których każda inny niesie procent. Ponieważ statuty zastrzegają nowszym instytucjom kredytowym wolność wypuszczenia listów na taką stopę procentową, jaką one za najwłaściwszą i najlepiej odpowiadającą stanowi targu pieniężnego uważają, przeto ten samem pozwalają im dawniejsze serje ściągąć i zastępować je innymi, których więcej były poszukiwane i bardziej się do bieżącej stopy procentowej stosowały. Listy zastawne węgierskie noszą 5 i 5½%, a tak zwane węgierskie bony rentowe nawet 6%. Ani wątpię, że podniesienie odsetek listów galicyjskich z 4% na 6%, kurs ich do al pari przybliżyłby nie o wiele.

Podane w Nr. 283 *Czasu* uwagi o listach zastawnych galicyjskich odpowiadają moim do przedłożenia moich w tej sprawie spostrzeżeń. Korespondent *Gazety Łowickiej* radzi dla podtrzymania kursu podwyższyć stopę procentową listów zastawnych i cytnje przykład listów zastawnych węgierskich. Z równa słusznością zacytowałyby można wszystkie nowsze instytucje kredytowe i banki hipoteczne, których obliگی znacznie wyższe od dawnych listów zastawnych przyniosła odsetki. — Listy zastawne i inne efekty tych instytucyj podzielone są ra serje, z których każda inny niesie procent. Ponieważ statuty zastrzegają nowszym instytucjom kredytowym wolność wypuszczenia listów na taką stopę procentową, jaką one za najwłaściwszą i najlepiej odpowiadającą stanowi targu pieniężnego uważają, przeto ten samem pozwalają im dawniejsze serje ściągąć i zastępować je innymi, których więcej były poszukiwane i bardziej się do bieżącej stopy procentowej stosowały. Listy zastawne węgierskie noszą 5 i 5½%, a tak zwane węgierskie bony rentowe nawet 6%. Ani wątpię, że podniesienie odsetek listów galicyjskich z 4% na 6%, kurs ich do al pari przybliżyłby nie o wiele.

stopie procentowej. W ten sposób strata na kursie przybiera dla dłużnika jak najmniej dotkliwie rozmiar i nie zmniejszając wcale wypoczonego kapitału, obciąża go tylko obowiązkiem płacenia do datkowych procentów, które nie są jednak z góry raz na zawsze oznaczone, lecz zmieniają się stosownie do stanu targu pieniężnego. Procedura taka pozwala właścicielom ziemskim korzystać w całej pełni z kredytu i walecia instytucyj kredytowych od tej szczególności, w jaką wpadają, jeżeli pożyczają niby aż do połowy wartości dóbr, rzeczywicie tylko do ½, części tejże wartości udzielają pożyczek.

Zastanówmy powyższe uwagi do Galicyi. Przy 67 za 100, instytucj kredytowy byłby obowiązany zaciągającemu pożyczkę oprócz listu zastawnego na 100 nominalnej wartości, jeszcze 33 fl. w got. winnie dopłacić. Od tych 33 fl. opłacaćby dłużnik mniał 6%, tj. 2 fl. w. a., a zatem razem z procentem 4%, od listu zastawnego 6 fl. w. a. Albo za dwa albo za trzy lata kurs listów zastawnych podnieśnie się może na 80 za 100, a wtedy dodatkowa pożyczka wynosiłoby tylko 20 fl. od których płacić się będzie według bieżącej stopy procentowej 5%, tj. 1 fl. w. a., a zatem razem z procentem 4% od listu zastawnego 5 fl. w. a. W ten sposób uruchomiłaby się stopa procentowa listów zastawnych, w daleko lepszy sposób jak przez bezwzględne podnoszenie odsetek listów zastawnych. Nadto właściciel ziemski uwolniony byłby raz na zawsze od strat na kursie, które są niemożliwe, bo żaden środek nie p. trafi działać tak szybko, aby każde falowanie targu pieniężnego zaraz zdołał zneutralizować. Do tego samego rezultatu przychodzi się przez wzmiankowane wyżej podzielenie listów zastawnych na kilka serji przynoszące różne odsetki, i stosownie do potrzeb chwili wypuszczanych. Ale środek ten nie może tak skutecznie działać i oparty jest na mechanizmie cięższym, niezgodnym do przedkich obrotów.

Nowe źródła ropy.

W zeszłym miesiącu odkryty w Hauerwerze, w okolicy wsi Burgdorf ropy, i rozpoczęły z wielką gorliwością wiercecie na pięciu punktach od razu. Z tych jedno dopiero odpowiednia oczekiwaniom; w głębokości 150 stóp uatrzacono na żółto dotarzące dziennie 4 do 6 centarów smowej ropy, czyli licząc centnar po 6 talarów — daje w przecieciu 30 talarów dziennie. Wydatek jednak nie jest jeszcze jednakowy, gdyż były dnie, gdzie otrzymano od 100 talarów z tego źródła. Właścicielką źródła tego jest anglo-francuska spółka akcyjna. Wszystkie plony wydobyte odesłany były do Paryża do czyszczenia, i już kilkanaście ładunków po 26 beczek, każda po 4 centary, wytransportowano do Bremy, skąd okrętami powiozą je do Hawru.

Cztery dni wiercenia w pobliżu, jakkolwiek znacznie już głębiej — były dotąd bezskuteczne.

W chwili zamknięcia dziennika odbieramy też doniesienie, że ks. Richard odkrył źródła ropy w Mikulicach i Golcowej koło Prowoska, i że się tam dla wyzyskiwania onej, zawiązała spółka.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Peszt 17 grudnia. *Naplo* potwierdza na nowo, iż mowa tronowa sprawiła zapał. *Magyar Vilag* nadmienia: Rezultat porozumienia będzie nowa sankcja pragmatyczna. W r. 1723 Węgry urządziły monarchię; teraz misją ich jest utrwalenie konstytucyjności monarchii. Oni mniemają, że łatwo przewidzieć, jaki los spotka na sejmie dyplom październikowy i patent litowy, skoro mowa tronowa pozostawiła niekiedy 12ty artykuł z r. 1791. *Lloyd* mówi: Sprawy rżnane w dyplomie październikowym są wspólne, zbyt się odróżniają od programu majowego; spodziewa się on, że się uda sejmowi ścięsić koło zakreślone wspólnym sprawom w dyplomie.

Zagrzeb 16 grudnia w nocy. Dziś wieczór ban odczytał nazwiska 12 członków zebranych w komitecie, mający się zająć redakcyą adresu dziękczynnego do N. Pana za zwolnienie sejmu tróistego królestwa. Komitec ten składają: Dr. Racki, Dr. Suboticz, Mrazowicz, Kukuljowicz, Jerzy Jellacyze, Veber, Perkowicz, Dr. Vraniczani, Dr. Subsi, Vanczyna, Czerpucicz i Traski. Następnie odczytał ban nazwiska przewodniczących i sprawodawców pięciu sekcji sejmowych. Takowe są: Sekcya Iaza: biskup Grniz — Venczyna; 2ga: snfrs gan Krali — Czerpucicz; 3cia: Dr. Subotycz — Traski; 4ta: Fnp. Jerzy Jellacyze — Veber; 5ta: biskup Strossmayer — Mrazowicz.

Bruckella 16 grudnia godz. 3 po południu. W tej chwili ukończył się obchód pogrzebowy króla Leopolda I. Pomimo niezmiernego natłoku, najzupełniejszy p. nwał porządek. Po spuszczeniu zwłok do grobowca, minister sprawiedliwości przyłożył na takowym pieczęcie.

Bruckella 17 grudnia. Na tajemnym posiedzeniu wieczornem Iby deputowanych w dniu wczorajszym, uchwalono jednogłośnie projekt adresu. Żywe rozprawy wynikły nad tem, kto ma przewodzić przy składaniu przysięgi przez nowego króla. Uchwalono, że prezes senatu ma przewodzić, z zastrzeżeniem jednak, aby ten wypadek nie przesądzał na przyszłość. Szczegóły podawane przez dzienniki o testamentie zmarłego króla, są błędne.

London 16 grudnia. Oprócz wiadomości już nstępów z masaża prezydenta Johnsona, rzeki on między innemi, iż proponuje żądanie kredytu dla ministra skarbu do jego dowolnego użycia na wykupno biletów procentowych wydawanych tylnem procentu właścicielom obligacyj długu publicznego i zalecać będzie zmniejszenie długu publicznego przez zamianę go w obligacje zahipotekowane, tudzież przez odpowiednie nastawy podatkowe. Odnawienie traktatu wzajemności z Kanadą, co do żegluzi na jeziorach granicznych, zaniechanie będzie. Wyslanik Juarez w Washingtonie oświadczył, iż wydatki Rzeczypospolitej (tj. rządu Juareza) wynoszą 40 milionów, a dochody 15 milionów. Francuzi opuszczają środkowe prowincye Meksyku i zbierają się po miastach nadbrzożnych. Członkowie rodziny Iturbidów zrzekają się na 100,000 dolarów roszczeń swoich (mili oni otrzymał wynagrodzenie 2 milionów *Red.*), tudzież była w Meksyku.

London 16 grudnia. Zapewniają, że Hiszpania przyjęła pośrednictwo Anglii i Francji w sprawie swoim z Chili i zgodziła się z temi państwa

mi o warunki i zadania, jakie postawi rządowi chilijskiemu. Parowiec odeszły w ostatnich dniach z Southampton, powiolił nowe instrukcyje w tej sprawie admiralowi Paraja.

London 17 grudnia. *Observer* dzisiejszy pisze: Państwa zachodnie nie proponowały sądu rozjemczego w sporze chilijsko-hispańskim; gdy jednak admiral Paraja zaniechał bombardowania, spodziewać się należy, że pośrednictwo przyjdzie do skutku.

Bukarest 17 grudnia. Dzisiaj zagaił książkę Izby oświadczenia. W mowie swojej atrosił on wypadki uplynionego roku, nadmienil, że kraj używa spokoju i zostaje w dobrych stosunkach z Portą.

Otrzymujemy dziś po południu następujące pismo p. Naczelnika Komisji Namiestniczej w Krakowie:

Wyrażenia lojalności, które mi dopotycała szlachta i obywateli krakowskich z powodu najwzszego aktu amnestyi w dniu 21 listopada złożyła, rzucił Jego C. K. Apostolska Mość najwzszym restrytem z 11go grudnia b. r. z zadowoleniem najskrajniej przyjął do wiadomości.

Z Prezydium c. k. Komisji Namiestniczej, Kraków 18 grudnia 1865.

C. k. Radca Dworu i Szef Komisji Namiestniczej, Merkl.

Otwarcie ciała prawodawczego francuskiego nastąpić ma, jak twierdzi *La France*, dnia 15 stycznia. Dodaje ona, że Thiers ma mówić w imieniu opozycji trzy razy: raz o polityce, drugi raz o finansach, trzeci raz o stanowisku stolicy Apostolskiej wobec konwencyi wrześniowej. Na przesłżę sesyi mowy Thiersa w tych sprawach staowały najcięższe epizody parlamentarne, lecz skutku żadnego nie miały; nie inaczej będzie i teraz. Ministerjum przysposabia tak zwane księgi niebieskie i żółte, tj. zbiór aktów dyplomatycznych i przedstawienie stanu cesarstwa. Największą zapewne jednak opozycyę napotka rząd w Izbie z powodu sprawy meksykańskiej, a mianowicie prezydenta Stanów Zjednoczonych następcy opozycyi nowych matryałów i pobudek do zuzepki.

La Presse popiera myśl konwencyi między Stanami Zjednoczonymi a Francją względem ewankacyi Meksyku, ale waha się pod względem jej skuteczności z finansowego punktu widzenia, albowiem kapitały niepoprące przez Francję lub za jej poręką udzielone nowemu cesarstwu, byłoby niepowrotnie przepalone.

Obawy demonstracyi za przybyciem królowej Izabelli do Madrytu, okazały się być płonnemi, albowiem w d. 14 b. m. królowa powróciwszy do stolicy, przyjmowała była z zadowoleniem przez ludność. Marszałek O'Donnell powiata ją. Prezesem senatu mianowany jest marszałek Serrano.

Ministerium greckie zaproponowało Izbie deputowanych odcroczenie. Izba odrzuciła ten wniosek 84 głosami przeciw 70; wskutku tego gabinet Delidjoridziś podał się do dymisji. Według doniesień z Aten z 9go otrzymanych w Tryesie, wahał się król, czy ma powołać napowrót Bulgarię, czy też dać wolną zaniafia dotychczasowemu gabinetowi i rozwiązać Izbę. Biuro Reutersa zamieszcza jednak depeszę z Aten z 10go, donoszącą o nowym gabiniecie, którego skład jest następujący: Kufos, naczelnik gabinetu i minister sprawiedliwości; Nikopolis, spraw wewnętrznych; Skotsas, wojny; Buduris, marynarki; Valasopulos, spraw zagranicznych;

Drukarni Seweryn Dobrzański.